



Warszawa, Boże Narodzenie A.D. 2015



*„W nietknięte łono świętej Panny
Zstąpiła z nieba pełnia łaski,
A Ona odtąd dźwiga w sobie
Nie znaną jeszcze tajemnicę.....*

*Rodzisz się Panie by niebo dać lu-
dziom
A jako człowiek jednym z nas się
stałeś;
uświęć umysły i serca pociągnij
Wieżią miłości” (Liturgia Godzin)*

Umilowani w Chrystusie!

Jeszcze nigdy tak nie było, aby na Święta Bożego Narodzenia - Urodziny Pana Jezusa nakładały się dodatkowo trzy jubileusze: Rok Życia konsekrowanego, 1050 rocznica Chrztu Polski i Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia Bożego. Jest to dla nas wszystkich wyjątkowy i spotęgowany czas łaski i obyśmy umieli go jak najlepiej spożytkować! Duchowe prezenty same się wpraszają... .

Niech uwielbienie i dziękczynienie płynie z naszych ust i serc, że Bóg raczył nas nawiedzić, stał się aż tak bliski, że zamieszkał tutaj z nami od tej Nocy miłosierdzia. Nieustannie stara się nas godzić i jednać dzięki mocy swojego miłosierdzia powitego w Betlejem, czego symbolem są wspólne życzenia i dzielenie się opłatkiem. Jednak musimy zrobić coś więcej, aby świadczyć, że żyjemy w głębokiej komunii... .

Niech ta Noc Bożego Narodzenia rozświecili i zjednoczy nasze serca miłością miłosierną rodzącą się z Boskiej Dzieciny, byśmy na nowo mogli odczuć żywy płomień tej Miłości i go zasmakować.

Niech te Święta i Nowy Rok 2016 będą dla nas wszystkich nowym otwarciem i narodzeniem w duchu miłosierdzia pod opieką Świętej Rodziny.

Złączony w adoracji Emmanuela – Boga z nami życzy i błogosławi

*o. Jan Piotr Malicki, OCD
Prowincjał*

Papież Franciszek zainaugurował Jubileuszowy Rok Miłosierdzia

08.12.2015



Uroczystą Mszą na Placu św. Piotra Papież zainaugurował w Kościele Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy Miłosierdzia. W homilii podkreślił, że jest to czas szczególnej łaski, w którym jesteśmy wezwani do odkrycia głębi miłosierdzia Ojca, przyjmującego wszystkich i osobiście wychodzącego każdemu na spotkanie.

Na początku Franciszek nawiązał do najważniejszego gestu dnia, czyli otwarcia Drzwi Świętych. Nastąpił on tuż po zakończeniu liturgii Eucharystii. Ojciec Święty podkreślił, że jest on zarówno prosty, jak i bardzo symboliczny, zwłaszcza w świetle usłyszanego słowa Bożego, które stawia na pierwszy plan prymat łaski. Wyraźnie słychać to w pozdrowieniu, które anioł Gabriel skierował do młodej dziewczyny, zaskoczonych i niedowierzających, wskazując na tajemnicę, która Ją obejmuje: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski” (Łk 1, 28). Nawiązał tym samym do obchodzonej dziś w Kościele uroczystości maryjnej.

„Święto Niepokalanego Poczęcia wyraża wielkość miłości Boga. Jest On nie tylko tym, który przebacza winę, ale w Maryi posuwa się aż do zapobieżenia grzechowi pierworodnemu, jaki każdy człowiek niesie ze sobą przychodząc na świat. To miłość Boga zapobiega, uprzedza i zbawia. Początek historii grzechu w ogrodzie Eden roz-

strzyga się w planie zbawczej miłości. Słowa Księgi Rodzaju odwołują się do codziennego doświadczenia, które możemy odkryć w naszej osobistej egzystencji. Zawsze istnieje pokusa nieposłuszeństwa, która wyraża się w pragnieniu zaplanowania naszego życia niezależnie od woli Boga. To ta wrogość, która nieustannie zagraża życiu ludzi, aby ich przeciwstawić planowi Boga. Jednak także historia grzechu jest zrozumiała tylko w świetle miłości, która przebacza. Grzech można zrozumieć tylko w tym świetle! Jeśli wszystko pozostałoby skazane na trwanie w grzechu, byłibyśmy w sytuacji najbardziej rozpaczliwej ze wszystkich stworzeń; natomiast obietnica zwycięstwa miłości Chrystusa obejmuje wszystko miłosierdziem Ojca” – powiedział Papież.

Dalszą część rozważania Franciszek poświęcił istocie rozpoczynającego się Roku Jubileuszowego.

„Ten Nadzwyczajny Rok jest także darem łaski. Wejście przez te Drzwi oznacza odkrycie głębi miłosierdzia Ojca, który przyjmuje wszystkich i osobiście wychodzi każdemu na spotkanie. To On nas szuka! To On wychodzi nam na spotkanie! Będzie to rok, w którym mamy wzrastać w przekonaniu o miłosierdziu. Jak bardzo uchybia się Bogu i Jego łasce, kiedy twierdzi się przede wszystkim, że Jego sąd karze grzechy, a nie mówi się najpierw, że je odpuszcza Jego miłosierdzie (por. Augustyn, *De predestinatione sanctorum* 12, 24)! Tak, tak to się właśnie dzieje. Musimy przedkładać miłosierdzie nad sąd, a w każdym razie sąd Boga będzie zawsze odbywał się w świetle Jego miłosierdzia. Niech zatem przejście przez Drzwi Święte sprawi, żebyśmy się poczuli uczestnikami tej tajemnicy miłości, czułości. Porzućmy wszelkie formy lęku i strachu, bo nie przystają one temu, kto jest kochany; żyjmy raczej radością spotkania z łaską, która wszystko przemienia” – powiedział Franciszek.

Mówiąc o geście otwarcia Drzwi Świętych, który dokona się zarówno w Rzymie, jak i we wszystkich diecezjach świata, Papież przypomniał także inne drzwi, które przed pięćdziesięciu laty szeroko otworzyli na świat ojcowie Soboru Watykańskiego II.

„Rocznica ta nie może być przypominana jedynie ze względu na bogactwo wypracowanych dokumentów, które do dziś pozwalają na dostrzeżenie wielkiego postępu dokonanego w wierze. Sobór był jednak przede wszystkim spotkaniem. Prawdziwym spotkaniem między Kościołem a ludźmi naszych czasów. Spotkaniem naznaczonym mocą Ducha Świętego, który pobudził Kościół do wypłynięcia z mielizny, jaka

przez wiele lat zamykała go w sobie, aby z entuzjazmem podjąć na nowo drogę misyjną. Było to podjęcie drogi, aby wyjść na spotkanie każdego człowieka tam, gdzie on żyje: w jego mieście, domu, miejscu pracy...Wszędzie tam, gdzie jest człowiek, Kościół jest wezwany, aby do niego dotrzeć i zanieść radość Ewangelii, zanieść miłosierdzie i przebaczenie Boga. Był to zatem impuls misyjny, który po tych kilkudziesięciu latach podejmujemy z taką samą siłą i z tym samym entuzjazmem” – powiedział Papież.

Za: Radio Watykańskie

Urbi et Orbi: Boże miłosierdzie lekarstwem na konflikty

26.12.2015

„Tylko Boże miłosierdzie może uwolnić ludzkość od wielu postaci zła, czasami potwornego, jakie rodzi w niej egoizm” – powiedział Papież w bożonarodzeniowym orędziu, które wygłosił w południe z centralnego balkonu Bazyliki św. Piotra. Zachęcił do otwarcia serca na ten dzień miłosierdzia, pokoju i radości. Przypominał, że narodzone dziecko jest „Zbawicielem, ponieważ jest Barankiem Bożym, który bierze na siebie grzech świata”.



„Tam, gdzie rodzi się Bóg, tam rodzi się pokój. A tam, gdzie rodzi się pokój, nie ma już miejsca na nienawiść i wojny. A mimo to właśnie tam, gdzie przyszedł na świat Syn Boży, który stał się ciałem, nadal trwają napięcia i przemoc, a pokój pozostaje darem, o który trzeba błagać i który trzeba budować. Oby Izraelczycy i Palestyńczycy wznowili dialog zmierzający do osiągnięcia takiego porozumienia, które pozwoli obu tym narodom żyć zgodnie razem, przewyższając konflikt, który je tam od dawna sobie przeciwstawił z poważnymi skutkami dla całego regionu” – powiedział Papież.

Franciszek przeszedł do najpilniejszych dziś problemów związanych z innymi krajami. Zaczął od sąsiadującej z Ziemią Świętą Syrii.

„Prosimy Pana, aby porozumienie osiągnięte na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych mogło jak najszybciej doprowadzić do uciszenia zgiełku broni w Syrii i zaradzić niezwykle poważnej sytuacji humanitarnej wyczerpanej ludności. Równie pilne jest, by porozumienie w sprawie Libii znalazło poparcie wszystkich, aby zostały pokonane poważne podziały i przemoc, które dotyczą ten kraj. Uwaga społeczności międzynarodowej niech będzie zgodnie skierowana na położenie kresu okrucieństwom, które zarówno w tych krajach, jak również w Iraku, Jemenie i Afryce Subsaharyjskiej, wciąż zgarniają wiele ofiar, powodując ogromne cierpienia i nie oszczędzając nawet dziedzictwa historycznego i kulturowego całych narodów. Moja myśl biegnie również ku ludziom dotkniętym haniebnymi aktami terroryzmu, zwłaszcza ostatnimi masakrami, które miały miejsce w Egipcie, Bejrucie, Paryżu, Bamako i Tunisie. Niech naszych braci prześladowanych w wielu częściach świata z powodu swej wiary Dzieciątko Jezus obdarzy pocieszeniem i siłą. To nasi dzisiejsi męczennicy” – powiedział Franciszek.

Ojciec Święty polecił też Bogu sprawę pokoju w dotkniętych konfliktami krajach afrykańskich oraz na Ukrainie, której życzył, by Boże Narodzenie „dało ludziom ulgę i pobudziło wolę do realizacji podpisanych umów, aby przywrócić zgodę w całym kraju”. Wspomniał również pojednawcze wysiłki narodu kolumbijskiego i liczne na świecie tragiczne sytuacje naruszające ludzką godność. Na zakończenie udzielił błogosławieństwa Urbi et Orbi – czyli miastu Rzymowi i światu.

Za: Radio Watykańskie

Franciszek o przebaczeniu: codziennie mamy do tego okazję

27.12.2015



W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia Kościół wspomina męczeństwo św. Szczepana. Do tej postaci nawiązał Papież Franciszek w rozważaniu poprzedzającym modlitwę Anioł Pański. Zwrócił uwagę, że wczoraj obchodziliśmy narodzenie Zbawiciela na ziemi, dziś natomiast narodził się dla nieba jego wierny świadek. „Tak wczoraj, jak i dziś, objawiły się ciemności odrzucające życie, jednak jeszcze mocniejsze jest światło miłości, która zwycięża nienawiść i rozpoczyna nowy świat” – mówił Ojciec Święty.

Papież podkreślił w tym kontekście to, co szczególnie łączy św. Szczepana z Jezusem. Jest to przebaczenie wrogom tuż przed śmiercią. Uczynił on bo-

wiem to samo, co przybity do krzyża Jezus, który powiedział: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34). Szczepan jest zatem męczennikiem, to znaczy świadkiem, bo robi to, co Jezus: modli się, kocha, oddaje się w pełni, ale przede wszystkim przebacza. Przebaczenie zaś jest największym darem.

„Ale – możemy zapytać – czemu służy wybaczenie? Czy to jest po prostu dobry uczynek czy też przynosi to jakieś skutki? Znajdujemy właściwą odpowiedź w męczeństwie Szczepana. Wśród tych, którym przebaczył, był młody człowiek o imieniu Szawel. Prześladował on Kościół i próbował go zniszczyć (por. Dz 8, 3). Szawel stał się niedługo po tym Pawłem, wielkim świętym, apostołem pogan. Otrzymał przebaczenie od Szczepana. Możemy powiedzieć, że Paweł narodził się dzięki łasce Boga i przebaczeniu Szczepana” – powiedział Papież.

W tym kontekście Franciszek nawiązał do przebaczenia Boga, które ofiarowane jest każdemu człowiekowi.

„Również i my rodzimy się z przebaczenia Boga. Nie tylko przez Chrzest Święty, ale za każdym razem, gdy otrzymujemy przebaczenie, nasze serce rodzi się na nowo, zostaje odnowione. Każdy postępek w życiu wiary ma odcisnięty na początku znak miłosierdzia Bożego. Ponieważ tylko wtedy gdy jesteśmy kochani, sami możemy kochać. Pamiętajmy o tym, to będzie dla nas dobre: jeżeli chcemy postępować w wierze, przede wszystkim musimy przyjmować przebaczenie Boga; spotkać Ojca, który jest gotowy przebaczać wszystko i zawsze, i który właśnie przebacząc uzdrawia serce i ożywia miłość. Nie wolno nam zmęczyć się proszeniem o Boże przebaczenie, bo tylko wtedy, kiedy doświadczymy przebaczenia, kiedy czujemy, że nam wybaczone, uczymy się przebaczać” – mówił Franciszek.

Przebaczenie jest jednak czasem bardzo trudne. Jak zatem możemy naśladować Jezusa? Od czego zacząć, aby wybaczyć zarówno małe, jak i wielkie krzywdy, których codziennie doznajemy? Papież sugeruje, by przede wszystkim zacząć od modlitwy, tak jak uczynił to św. Szczepan.

„Zaczyna się od własnego serca. Na modlitwie możemy skonfrontować uczucia jakich doświadczamy, powierając tego, który nas skrzywdził, miłosierdziu Bożemu. «Panie, proszę Cię za niego, proszę Cię za nią». Potem odkrywa się, że ta wewnętrzna walka o przebaczenie oczyszcza od zła, oraz że modlitwa i miłość uwalniają nas od wewnętrznych łańcuchów pretensji. To bardzo brzydkie żyć pretensjami! Codziennie mamy okazję aby ćwiczyć się w przebaczeniu, przeżywać ten tak wzniosły gest, który przybliża człowieka do Boga. Tak jak nasz Ojciec niebieski, sami stajemy się miłosierni, ponieważ przez przebaczenie zwyciężamy zło dobrem, przemieniamy nienawiść w miłość i w ten sposób czynimy świat czystszym” – powiedział Papież.

Po modlitwie Anioł Pański Franciszek pozdrowił przybyłych na Plac św. Piotra pielgrzymów. Podziękował także za liczne życzenia bożonarodzeniowe, które otrzymał z tak wielu miejsc na świecie.

Za: Radio Watykańskie

14.12.2015

W Watykanie zaprezentowano dokument o tożsamości i misji brata zakonnego w Kościele. Został on przygotowany przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, jeszcze na polecenie Benedykta XVI. Dokument przypomina, że bracia zakonnicy są u podstaw życia monastycznego. Pierwsze osoby konsekrowane nie były bowiem duchownymi, lecz świeckimi.



Dokument zaprezentował dziennikarzom prefekt watykańskiej kongregacji ds. zakonów. Przypomniął, że każde powołanie chrześcijańskie uwypatnia jakiś konkretny aspekt Chrystusa. W przypadku braci zakonnych jest to właśnie braterstwo – podkreślił kardynał João Braz de Aviz.

„Brat zakonny odzwierciedla oblicze Chrystusa-Brata, prostego, dobrego, bliskiego ludziom, gościnnego, wielkodusznego, usłużnego. Dokument podaje, że tożsamość i misja brata zakonnego sprowadza się do braterstwa rozumianego jako – po pierwsze – dar, który ów brat otrzymuje od Trójcy Przenajświętszej, będącej wspólnotą osób, a – po drugie – dar, którym dzieli się z braćmi we wspólnocie. Po trzecie, jest to dar, który daje on światu, aby budować świat dzieci Bożych i braci”.

Brazylijski kardynał zwrócił uwagę na szczególne znaczenie braci w zgromadzeniach kapłańskich. Stanowią oni stałe przypomnienie podstawowego wymiaru braterstwa w Chrystusie i wskazują na jego nadprzyrodzone pochodzenie – mówi kard. Braz de Aviz.

„Braterstwo nie jest jedynie efektem własnych dążeń czy pragnień. Z tego też chyba względu rewolucja francuska nie zaowocowała głębokim doświadczeniem braterstwa. Zgodnie z Ewangelią nie stajemy się braćmi tylko dlatego, że tego chcemy. Braterstwo jest przede wszystkim darem, który otrzymujemy od Boga”.

Na dzisiejszej konferencji prasowej dokonano też wstępnego bilansu Roku Życia Konsekwowanego. Zapewniono, że choć nie zyskał on wielkiego rozgłosu, okazuje się bardzo owocny. Odnowione zostały charyzmaty, zacieśniono współpracę między pokrewnymi zgromadzeniami, zapoznano się z nowymi formami życia zakonnego, dano świadectwo wielkiej żywotności życia konsekrowanego. Przypomniano ponadto, że Rok Życia Konsekwowanego zakończy się wielkim spotkaniem przedstawicieli różnych zgromadzeń zakonnych. Odbędzie się ono w Rzymie od 28 stycznia do 2 lutego. Weźmie w nim udział 6 tys. zakonnic i zakonników.

Za: Radio Watykańskie

Komunikat Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w związku z inauguracją Roku Miłosierdzia w Kościele katolickim



KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI

okrucieństw, świat potrzebuje odkrycia, że Bóg jest miłosiernym Ojcem. W sposób szczególnie swoje miłosierdzie Bóg potwierdził nam w Chrystusie przez zbliżenie się do nas i zamieszkanie między nami – przez to, że „do końca nas umiłował” (por. J 13,1). W Piśmie Świętym, zwłaszcza w Starym Testamencie,

Papież Franciszek ustanowił w całym Kościele katolickim Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia. Jego obchody rozpoczęły się 8 grudnia tego roku, a zakończą 20 listopada 2016 roku. Przez cały ten okres będziemy kontemplować tajemnicę miłosierdzia Bożego. Papież uznał, że w czasach, w których jesteśmy przyzwyczajeni do złych wiadomości i największych

miłosierdzie oznacza bowiem przede wszystkim wierność Boga względem Jego ludu i wobec zobowiązań wynikających z przymierza — pomimo ludzkiego nieposłuszeństwa. Rok Miłosierdzia jest nam dany po to, aby oprócz łagodnego dotyku przebaczenia Boga doświadczyć w naszym życiu także Jego obecności obok nas i Jego bliskości i aby odkryć, iż Miłosierdzie Boże może być dla nas źródłem radości, ukojenia i pokoju.

Wezwanie do życia miłosierdziem oznacza przede wszystkim dążenie do przebaczenia i pojednania: do przebaczenia zniewag, porzucenia żalu, złości, przemocy i zemsty. Przebaczenie stanowi siłę, która przywraca nam nowe życie i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją. Życie miłosierdziem oznacza również powstrzymanie się od potępienia bliźnich. „Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiacie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone” (Łk 6, 37-38). Jeśli nie chcemy zostać potępieni przez Boga, nie możemy stawiać się sędzią brata czy siostry. Nie sądzić i nie potępiać znaczy również umieć dostrzec to dobro, które kryje się - być może bardzo głęboko — w każdej osobie.

Rok Miłosierdzia jest czasem sposobnym do zmiany dotychczasowego stylu życia. Do nawrócenia są wezwani szczególnie ci, którzy znajdują się daleko od łaski Bożej. Właśnie im w sposób szczególny Bóg pragnie ofiarować swoje przebaczenie. Nie ma takiego grzechu, którego w swoim miłosierdziu nie mógłby On przebaczyć, o ile człowiek o to prosi i pragnie się nawrócić.

Doświadczając miłosierdzia, człowiek w innym świetle zaczyna postrzegać Boga, a następnie drugiego człowieka. Trzeba jednak najpierw doświadczyć miłości Boga, która najpełniej objawia się w miłosierdziu. W Roku Świętym katolicy wezwani są do tego, aby w codzienności żyć miłosierdziem. Powinni być szczerzy dla wszystkich, wiedząc, że również Bóg wielkodusznie udziela nam swojej dobroci. Mają otworzyć serca na tych wszystkich, którzy żyją na peryferiach egzystencjalnych, często w sposób dramatyczny stwarzanych przez współczesny świat. Nie powinni wpadać w obojętność wobec potrzebujących ani w przyzwyczajenie, które usypia ducha, ani też w cynizm, który go niszczy. Mają otworzyć oczy, aby dostrzec biedę świata i rany tak wielu braci i siostr pozbawionych przynależnej im godności. Kościół wzywa do praktyki uczynków miłosierdzia zarówno względem ciała (głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych pogrzebać), jak i do uczynków względem duszy (grzesznych upominać, nieumiejętnych pouczać, wątpiących dobrze radzić, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych).

Jako ludzie jesteśmy słabi i niedoskonali. W związku z tym częstokroć cierpimy, grzeszymy, ranimy innych. Z drugiej jednak strony jesteśmy zdolni pomagać innym ludziom, być z nimi solidarni — i to właśnie dlatego, że jesteśmy słabi. Nie mimo to, ale właśnie dlatego. Człowiek może być solidarny, bo potrzebuje solidarności; może się dzielić, bo mu czegoś brakuje; może kochać, bo potrzebuje miłości. Jednakże ten fundament miłosierdzia może zostać zniszczony przez pokusę faryzejskiej doskonałości. Tam gdzie znika świadomość własnej słabości, tam też solidarność staje się niemożliwa. Trudno sobie wyobrazić dobrze funkcjonującą wspólnotę polityczną bez solidarności czy też przenikniętą duchem pokoju wspólnotę międzynarodową pozbawioną gotowości do wykraczania poza czysto partykularne interesy. Gdyby życie społeczne było pozbawione solidarności, łatwo zamieniłoby się ono w piekło zgotowane człowiekowi przez człowieka.

Papież Franciszek zainaugurował Rok Miłosierdzia, otwierając w bazylice Św. Piotra na Watykanie Drzwi Święte. Symbolizują one Chrystusa — Bramę Miłosierdzia. Podobne bramy zostaną otwarte w bazylikach rzymskich, a także w każdej katedrze na całym świecie i w innych kościołach o szczególnym znaczeniu. Z okazji Roku Miłosierdzia papież ogłosił możliwość uzyskania odpustu dla każdego, kto odbędzie pielgrzymkę do dowolnego kościoła, w którym są otwarte Drzwi Święte. Moment ten powinien zostać połączony z sakramentem pojednania, Eucharystią oraz refleksją nad miłosierdziem. Konieczną jest rzecz aby tym celebracjom towarzyszyło również wyznanie wiary, modlitwa za Papieża oraz w intencjach, które nosi on „w sercu dla dobra Kościoła i całego świata”. W Roku Miłosierdzia zwracamy się do wszystkich środowisk z gorącym apelem o wzajemne przebaczenie i darowanie win w myśl słów Chrystusa „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

Warszawa, dnia 12 grudnia 2015

Miłość zawsze ryzykuje – Przewodniczący KWPZM na Boże Narodzenie

24.12.2015

Drodzy Współbracia w życiu konsekrowanym!

Urodziliśmy się i żyjemy w takim, a nie innym świecie. Niemniej, wiemy dobrze, że to Bóg uznał, iż będzie to odpowiedni dla nas i czas, i miejsce. Wybraliśmy, spośród wielu, styl życia na wzór Jezusa.

Chociaż, wiemy, że to On nas wcześniej wypatrzył.

Chcemy upodabniać się do Niego w myśleniu, uczuciach, codziennych wyborach. Chcemy pełnić Jego wolę. Z zapalem i przekonaniem szukamy dzisiejszych śladów Jego obecności. Następnie o tym wszystkim mówi- my, a jeśli trzeba głośniejsze i dobitniejsze, to świadczymy z całą mocą, że On nie jest doktryną – która może jedynie zachwycać, której można się jakoś wyuczyć, o której można dyskutować i ujmować ją zależnie od potrzeb. Jezus Chrystus jest Kimś, kto żył na tej ziemi. Jest Osobą, której nie sposób nie kochać, gdy się Ją już bliżej pozna.



To jest sens naszego życia.

Skoro jednak chcemy dzielić los Jezusa, prócz mocnych i intymnych doświadczeń wielu spotkań, najprawdopodobniej doznamy też rozczarowań. Miłość to także ryzyko, które trzeba podjąć, poczuć, przeżyć. Po latach kroczenia drogą powołania niejednokrotnie zderzamy się z oceną, iż nasze życie jest bezowocne i nieatrakcyjne. Że wiele działań ewangelizacyjnych mogłoby się toczyć inaczej, lepiej, efektywniej. Doświadczamy, że na darmo idzie szereg poświęceń, a moja wierność pozostaje niezauważona, choć chciałbym by była znakiem i pomocą dla pogubionych. Że ludzie nie dostrzegają i nie cenią ani świadectwa, ani mojej służby czy ofiary – a widzieć chcą jedynie wygodne życie.

Cóż, wówczas przyjmujemy w całej krasie los Jezusa.

On – rodząc się wśród nas – zaryzykował odrzucenie, niezrozumienie. To jest Jego styl – odwaga kochania wszystkich: tych, którzy uwierzą i tych obojętnych, a nawet tych nastawionych wrogo. Jezus po to zamieszkał pośród nas, chodził naszymi drogami, by nam dać przykład życia w nowy sposób, wypełnionego miłością, która przekracza ludzkie kalkulacje opłacalności i sensu. Miłosierna miłość to hojność, szczodrość, a może i rozrzutność. To sztuka czekania, cierpliwość, bezinteresowność, to nielenie się z niepowodzeniem czy bezskutecznością.

Bóg zaryzykował.

Rodząc się pośród ludzi stał się bliski na wyciągnięcie rąk – tych złożonych w geście czci i tych zaciśniętych. Tajemnica narodzenia Bożego Syna sięga do wymiaru wiary, który wykracza poza czyste myślenie. To po ludzku „szaleństwo” – Bóg aż tak bliski.

Bliskość nie jest łatwa.

Wiemy to aż nazbyt dobrze. Znamy ciężar ludzkich słów, które trudno usunąć z pamięci, jak drzazgi. Znamy smak życia we wspólnotie, które wiąże się z ryzykiem, że otwarcie się, szczerość i ufność mogą się wiązać z poranieniem. Ale podjęcie tego ryzyka jest jedyną ratunkiem, by nie skostnieć, uciec w sfrustrowane, podwójne życie. Człowiek człowiekowi piekłem – wyraził przekonanie wielu Sartre. A jednak Bóg, znając człowieka, zaryzykował. Bliskość może ranić, może i leczyć! To doświadczenie też znamy. Obok nas tylu jest ludzi potrzebnych i ważnych. Od nich to czerpiemy garściami inspiracje, motywacje. Oni są nam wsparciem, często nawet o tym nie wiedząc.

Święta Bożego Narodzenia, są okazją uświadomienia sobie, że może nie najważniejsze są sprawy, które podejmujemy, wyzwania, zadania... Że ważniejsi są ludzie, z którymi się codziennie spotykamy. Miłość miłosierna niech się więc otwiera nam oczy. Taka, która nie kalkuluje, nie skupia się na analizie strat i zysków. Nie lęka się zranień i niepowodzeń. Miłość niech wreszcie przestanie być słowem, a stanie się Ciałem.

Ta, zrodzona w nas i naszych relacjach obecność Boga jest nam dzisiaj bardziej potrzebna niż kiedykolwiek. Bez niej świat staje się coraz bardziej pusty i niehumaniczny. Od nas zależy czy piekła jest więcej czy mniej między ludźmi.

Życzę wiary w Boga prawdziwego, Boga z miłosiernym sercem. Boga obecnego. Boga, który zamieszkał wśród nas, współczującego i bliskiego. Życzę wiary przekonanej, że człowiek może mieć serce podobne do Bożego serca – mądre, odważne, hojne – po prostu miłosierne

o. Janusz Sok, CSsR, Przewodniczący KWPZM

ZAKON

Refleksja N. O. Generała na Boże Narodzenie

24.12.2015



Nadchodzi noc Bożego Narodzenia. Przychodzi, by przeszkodzić, powiedzmy także, by zakłócić nasze życie, by zatrzymać nasze zwykłe rytmy pracy i odpoczynku, otwierając obszary wypełnione obrzędami, świętami, pieśniami, darami, zawsze mniej więcej takimi samymi, jak te z naszego dzieciństwa. Jesteśmy więc gotowi myśleć, że Święta Dzieciątka Jezus są przede wszystkim Świętami stworzonymi dla dzieci, a nie dla nas, dojrzałych ludzi trzeciego tysiąclecia.

Tak, Boże Narodzenie przeszkadza nam, krępuje nas, wprawia w trudności. Powinniśmy radować się wobec tego Dziecka, ale, tak naprawdę coraz trudniej przychodzi nam się radować. I jeśli dobrze pomyśleć, ta radość jest

dlatego tak trudna, bo nie mamy do czynienia po prostu z Bogiem, ale z nami, z Bogiem, który staje się człowiekiem. Mamy czy mielibyśmy radować się Bogiem, który przyprowadza nas z powrotem do naszego człowieczeństwa jako Jego najwyższego objawienia? Ale to właśnie ten człowiek stawia przed nami nieskończoną ilość problemów i znaków zapytania. Bóg jest Bogiem, ale ludźmi jesteśmy my i musimy wyznać z pewnym zażenowaniem i wstydem, że coraz mniej wiemy kim my jesteśmy. Coraz bardziej umyka nam sens, Logos (by użyć słów Prologu Janowego, ponownie słuchanego w dzień Bożego Narodzenia) tego kim jesteśmy.

Dlatego Bóg przychodzi pośród nas i Logos staje się ciałem: by przypomnieć nam kim jesteśmy, by postawić nas z powrotem na drodze człowieczeństwa. „Adamie, gdzie jesteś?” „Oto ja, jestem tu”, odpowiada Jezus z Betlejemskiego żłóbka. Mówi to do Ojca, który z troską szuka Syna, ale mówi to jednocześnie do braci, którzy błakają się niespokojni i zagubieni. Dlatego orędzie Bożego Narodzenia jest nierozzerwalnie: chwałą Boga i pokojem dla ludzi przez Niego umiłowanych. Chwała: to znaczy objawienie, ukazanie swojego jestestwa, swojej dobroci i prawdy w historii. I razem: pokój, to znaczy wyzwolenie i wypełnienie prawdy i dobroci stworzenia, które Bóg miłuje ponad wszystkie inne: „A Bóg widział, że to było bardzo dobre”. Jakże bardzo potrzebujemy człowieczeństwa! I jakże bardzo nie potrafimy go dziś dostrzec, zrozumieć, odkryć, dotknąć! Ponieważ niehumaniczność otacza nas i atakuje swoimi obliczami przemocy i zubożenia. Jak również fałszywe człowieczeństwo, które jest jedną z najbardziej subtelnych i niebezpiecznych form zepsucia ludzkości.

Ale człowieczeństwo jest, kiedy jest miłość do człowieka. W rzeczywistości, to właśnie tego często nam brakuje: prawdziwej miłości do prawdziwego człowieka. Miłości zdolnej do powiedzenia pełnego „tak” nam samym i naszemu bliźniemu, naszemu człowieczeństwu poranionemu, słabemu, zmęczonemu, nie

mogącemu poradzić sobie z problemami, które nam zagrażają. My tak mali i problemy tak ogromne. Tłumy biednych pukających do naszych drzwi i my bogaci i niezdolni do ich przyjęcia. Sytuacje moralne nowe, niebywałe, wobec których nie wiemy co powiedzieć, jak je ocenić. Struktury społeczne i kościelne, które trzeba stworzyć na nowo. I my, tak bardzo ograniczeni i tak bardzo niespójni wobec tego rodzaju odpowiedzialności. A nade wszystko ten smutek pełzający subtelnie wśród nas, do tego stopnia, że trudno go ukryć za parawanem kolorowych światełek i lśniących paczek. Nawet jedzenie, po jego skonsumowaniu męczy nas, wprawia nas w odrętwienie. Budzimy się tylko wtedy, gdy nagle wybucha przemoc. Wtedy się boimy i bronimy się. Ale strach jest zimną namiętnością, która paraliżuje i zamyka nas w sobie.

To tu właśnie przychodzisz nas nawiedzić, na tym pochyłym skrawku ziemi, na którym stoimy. Ale Ty nie przychodzisz, by rozwiązać nasze problemy, ani spełnić nasze pragnienia, bo nie jesteś jakąś baśnią lecz historią, co więcej Historią, w której żyją i poruszają się nasze historie. Ty jesteś Tym, który nam towarzyszy, jesteś Tym, który staje się drogą, prawdą i życiem. I to jest to, czego potrzebujemy: drogą do przebycia; prawdą do ciągłego odkrywania; życiem do przyjęcia, do chronienia, do kochania. Wszystko to dajesz nam teraz, rodząc się pośród nas. Jeśli będziemy w stanie Cię przyjąć, przyjąć z Twoich rąk to, kim jesteś, nie będziemy już tacy sami: będziemy ludźmi nowymi, ludźmi idącymi bez zmęczenia, wpatrzonimi w prawdę, umiemy rozeznawać znaki życia i ufać im. Spraw, Panie, by dokonał się w nas cud Bożego Narodzenia, by Twoje Narodzenie stało się także naszym Narodzeniem!

O. Saverio Cannistrà, Przełożony Generalny

Za: carmelitaniscalzi.com (tłumaczenie: o. Grzegorz A. Malec)

List Definitorium Generalnego n. 3

Rzym, 23 grudnia 2015

Najdrożsi Bracia i Siostry Karmelu Terezańskiego:

Kontynuując dobry zwyczaj ostatnich lat, przesyłamy Wam ten list na zakończenie zwyczajnego zebrania Definitorium Generalnego, jakie miało miejsce w Rzymie w dniach 15-22 grudnia, według przyjętego kalendarium, które przewiduje jedno spotkanie na kwartał (marzec, czerwiec, wrzesień i grudzień).

Tym razem nie było z nami O. Georga Desmonda Tambala, który 15 października 2015 został mianowany biskupem swojej rodzinnej diecezji Zomba (Malawi), a teraz powrócił do ojczyzny, gdzie otrzyma święcenia biskupie pod koniec stycznia 2016. Ponawiamy naszą wdzięczność O. Georgowi za jego przykład pogodnego braterstwa i za hojną służbę, jaką wypełniał w Zakonie przez wiele lat i życzymy mu, by ten nowy etap oddania Kościołowi był bardzo owocny. W następstwie tej nominacji Definitorium Generalne, po odpowiednich konsultacjach, zebrało się na sesji nadzwyczajnej 14 listopada i wybrało nowego Definitora dla Afryki O. Daniela Ehigie z Wikariatu prowincjalnego Nigerii. Oczekujemy, że niebawem dołączy on do Definitorium.

Znajdujemy się w szczególnym momencie historii Zakonu i Kościoła. W tych ostatnich miesiącach Karmel Terezański przeżywał intensywnie zakończenie pięćsetlecia narodzin świętej Teresy od Jezusa, który był rzeczywiście rokiem łaski dla nas wszystkich. 15 października, w Awili, mieście narodzenia Świętej odbyły się uroczystości oficjalnego zamknięcia Jubileuszu, z uczestnictwem O. Generała. W wielu innych miejscach świata rodzina karmelitańska dziękowała Bogu za życie i dzieło Teresy oraz za niezwykle przyjęcie, z jakim spotkały się liczne działania i wszelkiego rodzaju celebracje, realizowane w ciągu roku. Teraz, z Teresą i jak Teresa „pora wyruszyć w drogę”, zbierając owoce Jubileuszu i starając się żyć każdego dnia na nowy sposób duchem terezańskim, tam gdzie jesteśmy.

Z drugiej strony, weszliśmy wraz z całym Kościołem w Rok Miłosierdzia, otwarty przez papieża Franciszka 8 grudnia „po to, aby w codzienności żyć miłosierdziem, które od zawsze Ojciec nam ofiaruje”



(*Misericordiae Vultus*, 25). Jako Karmelici Terezańscy dobrze wiemy, że święta Teresa nie przedstawiała rozpoznawać z wdzięcznością miłosierdzie Boga, aż do powiedzenia: „On nigdy nie znuży się w dawaniu, ani nie mogą wyczerpać się dowody Jego miłosierdzia. Obyśmy my nie znużyli się w ich przyjmowaniu” (Ż 19, 15). Święty Jan od Krzyża, ze swojej strony, w dobrze znanej myśli – cytowanej przez papieża Franciszka w *Misericordiae Vultus*, 15 – przypomina nam, że „pod wieczór życia będziemy sądzeni z miłości” (*Słowa światła i miłości*, 59). Nie zapominajmy też o Teresie od Dzieciątka Jezus, która oddaje się jako ofiara Miłości miłosiernej Ojca.

Jako wstęp do sesji naszego Definitorium, według już utrwalonej tradycji, 15 grudnia podejmowaliśmy Radę Generalną naszych braci Karmelitów (OCarm). Wraz z nimi podjęliśmy szczerzy dialog dotyczący niektórych wspólnych tematów: reлектurą i rewizją Konstytucji (oni także to realizują), połączone spotkanie Stowarzyszenia Latyno-amerykańskiego Karmelitów (ALACAR), które odbyło się od 26 października do 1 listopada w San Salvadorze, obchody 450 rocznicy urodzin świętej Marii Magdaleny de` Pazzi, które rozpoczną się 2 kwietnia 2016, Światowe Dni Młodzieży w lipcu 2016 w Krakowie, ewentualne wspólne inicjatywy w kontekście Roku Miłosierdzia, itd.

Jedną z kwestii, jakie analizowaliśmy dokładniej jest aktualna sytuacja kolebki życia karmelitańskiego, Wadi es-Siah na Górze Karmel. Projekt ochrony i podniesienia jakości tego miejsca jest w trakcie realizacji, także dzięki sumie zebranej w całym świecie przez obydwie Zakony karmelitańskie w trakcie kampanii rozpropagowanej w 2014 roku. Oczywiście, by móc doprowadzić do końca przewidziane inwestycje konieczne jest uzyskanie pozwoleń od izraelskich władz archeologicznych oraz władz miejskich Hajfy; mamy nadzieję, że nadejdą w najbliższych miesiącach.

Kilka tygodni temu, na początku grudnia, nasze Definitorium Generalne udało się do Izraela, by na miejscu zapoznać się z sytuacją naszej obecności w Ziemi Świętej i podjąć dialog z zakonnikami Delegatury na temat terażniejszości i przyszłości licznych i różnorodnych rzeczywistości duszpasterskich i majątkowych Zakonu na tym terytorium. Mogliśmy zobaczyć wielką pracę wykonywaną przez zakonników Delegatury, poczynając od O. Enrique Castro, Delegata generalnego, i Br. Fausto Spinelli, ekonoma, którzy z wielkim poświęceniem i entuzjazmem pracują dla dobra Karmelu Terezańskiego w Ziemi Świętej. Definitorium wskazało niektóre priorytety i wytyczne na najbliższą przyszłość. Złożona sytuacja w Kraju wymaga szczególnej uwagi na aspekty prawne i administracyjne naszej obecności, które są wyjaśniane i rozwiązywane przy pomocy konsultacji z kompetentnymi profesjonalistami.

Oprócz tej ważnej kwestii, która była na nowo dyskutowana na Definitorium, podczas spotkań w tych dniach nie brakowało tematów do dialogu. Niektóre z nich dotyczą życia i bieżącej działalności Domu Generalnego. I tak, na przykład, wysłuchaliśmy i komentowaliśmy relację Ekonoma generalnego: sytuacja ekonomiczna, nadal delikatna, stabilizuje się po znacznych inwestycjach zrealizowanych w ostatnich latach, szczególnie jeśli chodzi o budowę CITEs; wyrażamy nasze szczerze podziękowanie za wsparcie otrzymane ze strony niektórych Prowincji i klasztorów mniszek w postaci donacji i pożyczek. Ponawiamy także wyrazy wdzięczności wobec Okręgów, które przysłały ich roczną kontrybucję dla Domu Generalnego, i zachęcamy by uczyniły to także pozostałe. Poszukiwaliśmy także możliwych ścieżek i sposobów jeśli chodzi o modernizację i ożywienie informacji i komunikacji ze strony Domu Generalnego poprzez Internet – aspekt wymagający głębokiego odnowienia.

Poświęciliśmy szczególną uwagę także Sekretariatowi ds. współpracy misyjnej, który pracuje nad animacją misyjnego zadania Zakonu oraz nad zdobywaniem środków przeznaczonych na różnego rodzaju projekty misyjne. W tej sprawie Definitorium zajęło się wdrożeniem w życie numeru VII Postanowień Kapituły Generalnej 2015, mówiącego o ustanowieniu funduszu pomocy misyjnej poprzez roczną kontrybucję od każdego z Okręgów. W liście *ad hoc*, jaki zostanie wysłany w najbliższych dniach zostaną ustalone warunki takiej kontrybucji, która ma być rozumiana jako oznaka solidarności i świadomości misyjnej ze strony całego Zakonu.

Inne Postanowienie kapitarne dotyczyło ciągłości *Institutum Historicum Carmelitanum*. Definitorium przystąpiło do pierwszej wymiany opinii na temat tej instytucji, dla której byłoby konieczne znalezienie kompetentnych zakonników, gotowych do zaangażowania się w studium nad historią Zakonu i do pracy w ekipie. Na ten moment zaangażowaliśmy Archiwistę generalnego, by zatroszczył się o archiwum Instytutu Historycznego oraz o dziedzictwo artystyczne z nim związane, i by szukał najlepszego sposobu organizacji tegoż materiału, by mógł być on udostępniony badaczom.

W tej kwestii dostrzegamy pilną potrzebę zachęty do studium i badań, aby nie brakowało wśród nas prawdziwych specjalistów w kluczowych sektorach dla kultury Zakonu. W sposób oczywisty szczególna uwaga musi towarzyszyć studium nad świętą Teresą od Jezusa i świętym Janem od Krzyża, w którym

pierwszą rolę muszą odgrywać ośrodki Terezzanum i CITEs, którym powierzona została misja zapewnienia wymiaru akademickiego i naukowego jeśli chodzi o studium nad naszymi Świętymi.

Rozmawialiśmy także nad innymi aspektami służby, którą mamy wypełniać jako zarząd generalny. Jednym z głównych narzędzi przewidzianych dla promowania żywotności Zakonu i współpracy między Prowincjami i zarządem generalnym Zakonu, są wizytacje pasterskie. Każdy z członków Definitorium opracował kalendarium wizytacji w Okręgach jemu powierzonych; będzie ono podawane do wiadomości w miarę jak przewidywane daty zostaną potwierdzone. Pierwsze wizytacje rozpoczną się już w styczniu 2016. Przejrzeliśmy aktualny przewodnik wizytacji generalnych (przyjęty przez Definitorium Generalne w czerwcu 2003), który będzie istotnym punktem odniesienia. Zamierzamy wzmocnić wymiar kolegialny zarządu generalnego, tak, by najważniejsze decyzje dotyczące wizytacji pasterskich były podejmowane po dialogu z całym Definitorium.

Przechodząc do innej sprawy, Definitorium skomentowało projekt reelektury Konstytucji, podjęty przez członków Zakonu w odpowiedzi na życzenie Kapituły Generalnej 2015. Rozpoczynamy ten proces w momencie, gdy mija 50 lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II. Papież Franciszek, w Liście Apostolskim do wszystkich osób konsekrowanych z okazji Roku Życia Konsekrowanego, przypominał, że dzięki Soborowi: „życie konsekrowane przeszło owocną drogę odnowy, która ze swoimi blaskami i cieniami była czasem łaski, naznaczonym obecnością Ducha” (I, 1). W tym samym tekście wyraził pragnienie, by „każda forma życia konsekrowanego zadała sobie pytanie o to, czego żądają od nas Bóg i współczesna ludzkość” (II, 5). Jednym z wyraźnych wniosków Soboru była rewizja i przystosowanie Konstytucji Instytutów zakonnych (*Perfectae Caritatis*, 3). Nasz Zakon przyłączył się do tych wskazań i tak powstały nasze aktualne Konstytucje, zatwierdzone w 1981, a następnie dostosowane do nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1985. Teraz, po ponad trzydziestu latach, uważamy iż nadszedł moment uważnego przyjrzenia się tekstowi konstytucyjnemu i skonfrontowania go z prawdą naszego życia, wzięwszy pod uwagę, że zanurzeni jesteśmy w kontekście społecznym, kulturowym i religijnym, który w ostatnich latach głęboko się zmienił i nadal się zmienia w coraz szybszym tempie. Z Definitorium Generalnego zachęcamy wszystkich jeszcze raz do uczestniczenia z zainteresowaniem i pragnieniem autentyczności w tej rewizji życia, jaką Zakon postawił przed sobą.

Komisja powołana do koordynowania i animowania tego projektu opracowała kalendarium i metodologię dla pierwszej fazy, która potrwa aż do Nadzwyczajnego Definitorium Generalnego w 2018. Materiały wstępne zostały rozesłane w połowie miesiąca października. Parę dni temu wysłane zostały pierwsze dwie fiszki, nad którymi zakonnicy i wspólnoty przeprowadzać będą refleksję poczynawszy od stycznia. Wdzięczni jesteśmy poszczególnym Okręgom za ich współpracę: prawie wszystkie wyznaczyły osobę odpowiedzialną za koordynację i animację procesu na własnym terytorium.

Jesteśmy już blisko zakończenia Roku Życia Konsekrowanego. Dnia 2 lutego 2016 odbędzie się w Rzymie Eucharystia kończąca to wydarzenie. Z tej okazji zakonnicy i zakonnice całego świata uczestniczyć będą w przewidzianych obchodach i spotkaniach. Poprzez innowacyjny i znaczący gest Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego zwołała reprezentantki żeńskich federacji i stowarzyszeń kontemplacyjnych. W ten sposób także Karmelitanki Bose będą miały okazję bezpośredniego uczestniczenia w obchodach i jednocześnie będą mogły spotkać się między sobą w obecności O. Generała. Prośmy Pana, by ta jedyna okazja pomogła całej rodzinie Karmelu Tereziańskiego „wzrastać w jedności”, o co apelowało Przesłanie, które napisały Karmelitanki Bose zaproszone na Kapitułę Generalną OCD w Awili 2015.

Kończymy Definitorium w bliskości świąt Bożego Narodzenia, które obchodzić będziemy wraz z całą wspólnotą Domu Generalnego, pamiętając o Braciach i Siostrach rodziny karmelitańskiej i życząc wszystkim odnowienia doświadczenia miłosierdzia Bożego, objawiającego się w stajni w Betlejem. Życzymy wszystkim szczęśliwego i owocnego roku 2016, pełnego pokoju i miłości.

Z braterskim pozdrowieniem

P. Saverio Cannistrà, General
P. Agustí Borrell, P. Łukasz Kansy
P. Johannes Gorantla, P. Daniel Chowning
P. Francisco Javier Mena, P. Mariano Agruda III

Z włoskiego przełożył: o. Grzegorz A. Malec

Spotkanie Rad Prowincjalnych Prowincji Krakowskiej i Warszawskiej



Dnia 16 grudnia 2015 r., w klasztorze w Krakowie-Prądniku Białym odbyło się doroczne spotkanie Rad Prowincjalnych Prowincji Warszawskiej i Krakowskiej Karmelitów Bosych. Uczestniczyli w nim członkowie Rady Prowincjalnej Prowincji Warszawskiej: o. prowincjał Jan Malicki, o. Roman Hernoga, o. Szczepan Maciaszek, o. Jakub Kamiński oraz członkowie Rady Prowincjalnej Prowincji Krakowskiej: o. prowincjał Tadeusz Florek, o. Łukasz Kasperek, o. Andrzej Ruszała, o. Piotr Nyk i o. Jarosław Janocha.

Pierwszą część spotkania poświęcono weryfikacji i podsumowaniu inicjatyw, związanych z obchodami roku jubileuszowego 500-lecia urodzin św. Teresy od Jezusa. Zarządy naszych Prowincji omówiły kwestie związane z obwoźną wystawą na temat Świętej, przedstawieniami teatralnymi, spotkaniami, konferencjami, sesjami formacyjnymi dla naszych

braci, sympozjami naukowymi, rekolekcjami, czuwaniem, koncertami pieśni karmelitańskich, cennymi inicjatywami wydawniczymi, karmelitańską obecnością w Kościele w Polsce oraz w środkach masowego przekazu, w tym publikację materiałów roratnych dla dzieci w grudniu 2014 r. przez tygodnik *Gość Niedzielny*.

Podkreślono, że czas jubileuszu terezańskiego zaowocował lepszym poznaniem osoby, pism i przesłania naszej Matki Fundatorki nie tylko wśród osób żyjących codziennie duchowością terezańską, ale również pomiędzy ludźmi, którzy nie mieli jeszcze okazji do bliższego zetknięcia się z duchowością terezańską. Ojcowie starali się wyciągnąć wnioski z przeżytych uroczystości jubileuszowych, np. odnośnie polepszenia organizacji tego typu przedsięwzięć w przeszłości.

Zauważono, że jubileusz terezański jest okazją do zastanowienia się nad naszą ofertą karmelitańską dotyczącą rekolekcji zamkniętych dla ludzi żyjących duchowością Karmelu. Wskazano, że na tle innych zakonów (jezuici, salwatorianie itd.) nasze rekolekcje nie posiadają dla współczesnego człowieka „wyznawczego” charakteru, mało odpowiadają na jego często słabą i pogmatwaną kondycję psychiczną i duchową.

Rady wyraziły propozycję, aby w przyszłym roku 2016 spotkały się dwa zespoły do spraw rekolekcji, aby ustalić wspólny model rekolekcji karmelitańskich dotyczących rozwoju stopni modlitwy.

Przy okazji ustalono, że w przyszłorocznych rekolekcjach dla zakonników Prowincji Krakowskiej w Wadowicach, które odbędą się w dwóch terminach: 17-22 stycznia 2016 r. oraz 2-7 października 2016 r. będą mieli okazję dołączenia się na zasadzie dobrowolnej bracia z Prowincji Warszawskiej.

Poruszono sprawę spotkania braci zakonnych z obu naszych prowincji, które odbędzie się w Piotrkowicach od 14 do 16 czerwca 2016 r., a także sprawę spotkania braci kleryków, którego termin nie został jeszcze ustalony.

Poinformowano, że w ramach Światowych Dni Młodzieży do Czernej przyjedzie N. O. Generał dnia 26 lipca 2016.

Zapoznano się z pismem Definitorium Generalnego, zatwierdzającym *Statut Bractwa Dzieciątka Jezus*, a także polskie tłumaczenie „Rewizji i/lub uzupełnienia niektórych *Przepisów wykonawczych*” ostatniej Kapituły Generalnej.

Na zakończenie omówiono różne bieżące sprawy personalne, dotyczące zakonników obu naszych Prowincji.

Kraków, 16 grudnia 2015 r.

o. Jan Piotr Malicki, prowincjał

o. Tadeusz Florek, prowincjał

o. Piotr Linka, sekretarz spotkania

W Spytkowicach odsłonięto tablicę upamiętniającą chrzest o. Rudolfa Warzechy OCD

06.12.2015



W drugą niedzielę adwentu, 6 grudnia 2105 r., na ścianie przy chrzcielnicy kościoła parafialnego w Spytkowicach k. Zatora została odsłonięta i pobłogosławiona tablica upamiętniająca sakrament chrztu św., który 30 listopada 1919 r. przyjął tam Stanisław Warzecha, późniejszy o. Rudolf w Zakonie Karmelitów Bosych, kandydat na ołtarze.

Pobłogosławienia tablicy, wobec licznie zgromadzonych parafian i gości, dokonał na rozpoczęcie niedzielnej sumy o. Tadeusz Florek OCD, prowincjał Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Okolicznościową homilię wygłosił ks. dr Andrzej Scaber, kierownik Referatu Spraw Beatyfikacyjnych w Kurii Metropolitalnej w Krakowie i delegat biskupi w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego.

Kaznodzieja, w nawiązaniu do przywoływanego przez liturgię drugiej niedzieli adwentu św. Jana Chrzciciela, który na Jordanem udzielił chrztu Chrystusowi, stwierdził, że dla o. Rudolfa Warzechy „Jordanem stała się chrzcielnica kościoła w Spytkowicach, i z tego źródła czerpał on przez całe życie, potwierdzając swoją konsekrację chrzcielnią konsekracją zakonną w Karmelu i gorliwą posługą kapłańską”.

Zgromadzonym podziękował postulator w procesie beatyfikacyjnym świątobliwego zakonnika – o. Szczepan T. Praškiewicz OCD, który przybył na uroczystość z Wadowic, wraz z przeorem wadowickiego klasztoru – o. Grzegorzem Irzykiem OCD. To w klasztorze wadowickim o. Rudolf przeżył ostatnie lata swego życia i tam zmarł w opinii świętości.

Postulator poinformował o aktualnym stanie prac procesowych zmierzających do udowodnienia heroicznych cnót o. Rudolfa, wyrażając nadzieję, że najbliższy rok będzie decydującym, aby doprowadzić diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego do szczęśliwego finału i przekazać zgromadzoną dokumentację do Stolicy Apostolskiej. Nadto podziękował za życzliwość ks. Józefowi Piwowarskiemu, proboszczowi parafii w Spytkowicach i dziekanowi dekanatu zatorskiego, a także zarządowi i członkom Stowarzyszenia Przyjaciół o. Rudolfa, oraz władzom samorządowym miejscowej gminy z wójtem Mariuszem Krystianem, wspierającym liczne inicjatywy promujące postać swego wybitnego Ziomek. Podziękował również za obecność senatorowi Andrzejowi Pająkowi i radnemu sejmiku małopolskiego Rafałowi Stuglikowi

Stanisław Warzecha został ochrzczony w spytkowickim kościele parafialnym pw. św. Katarzyny 30 listopada 1919 r. Urodził się szesnaście dni wcześniej w Bachowicach – wiosce, która wówczas należała do parafii spytkowickiej, a od 1929 r. stała się siedzibą nowej parafii pw. Najśw. Serca Pana Jezusa. Rodzinny dom opuścił już w 1932 r., kiedy to rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Karmelitów Bosych w Wadowicach, po którym w 1935 r. wstąpił do Zakonu w Czernej k. Krakowa. W 1944 r. przyjął w Krakowie święcenia kapłańskie, zostając niezwłocznie wychowawcą młodego pokolenia karmelitów bosych i duszpasterzem dzieci i młodzieży. Zasłynął jako światły kierownik duchowy, prowadził rekolekcje i dni skupienia, był prekursorem duszpasterstwa akademickiego w Krakowie. Do końca życia był wierny posłudze w konfesjonale, oddawał się duszpasterstwu rodzin i apostołstwu chorych. Zmarł 27 lutego 1999 r. Od 2011 r. trwa jego proces beatyfikacyjny.



Za: karmel.pl

Bp. Markowski w dzień św. Jana od Krzyża w Kaplicy Braci w Warszawie



14 grudnia, W Uroczystość Naszego Ojca Św. Jana od Krzyża, w naszym warszawskim Karmelu gościliśmy pomocniczego biskupa archidiecezji warszawskiej – Ks. Bp. Rafała Markowskiego.

Przewodniczył on uroczystej Mszy Świętej i wygłosił dla nas Słowo Boże.

Ksiądz Biskup ukazał istotę wejścia w tajemnicę i przestrzeń okresu Adwentu. Podkreślił, że wchodząc w ten okres, wchodzimy w całe Mistrium Jezusa Chrystusa. W Jego Wcielenie, Narodzenie, codzienne życie w Nazarecie, w Jego misję głoszenia Królestwa Bożego i czynienia cudów, a przede wszystkim, w Jego Zbawczą Śmierć na Krzyżu i Chwalebne Zmartwychwsta-

nie. Zaznaczył, że Narodzenie i Krzyż Pana Jezusa jest szczytem kenozy Boga, względem nas. Można, by powiedzieć, że Bóg oszalał na naszym punkcie, stąd tak radykalna miłość okazana synom ludzkim.

Ksiądz Biskup wielokrotnie wzywał nas, abyśmy uwierzyli i przyjęli tę szaloną miłość Boga. Jest to miłość, która domaga się odpowiedzi. Odpowiedzi, na wzór św. Jana od Krzyża. Ks. Biskup Rafał Markowski podzielił się również, własnym spojrzeniem na Osobę reformatora i odnowiciela Karmelu. Im dłużej patrzy na Jana od Krzyża, tym piękniejszy i głębszy dostrzega obraz, samego Chrystusa. Chrystusa, który wypalił w św. Janie pieczęć miłości. I właśnie, z tej miłości płynie wielkość i geniusz pierwszego karmelity terezańskiej reformy.

Miłość Boża nie zna granic. To winniśmy odkrywać przez całe nasze życie. To właśnie czynił św. Jan od Krzyża od najmłodszych lat. Każdy etap jego życia, to odkrywanie tej miłości Boga. Jego szukanie miłości prowadzi go ostatecznie do bram Karmelu. Dzięki doświadczeniu miłości Chrystusa Ukrzyżowanego mógł następnie mieć odwagę, siłę wewnętrzną, by znieść wiele życiowych przeciwności, nawet odrzucenie przez współbraci w zakonie, przez najbliższych. To odkrywanie czym jest miłość Boża zaowocowało u niego najwspanialszymi dziełami, które pozostawił po sobie.

Na koniec Ksiądz Biskup przypomniał bardzo ważne prawidło życia duchowego, według św. Jana od Krzyża: Im bliżej jesteśmy Boga i Jego szalonej miłości, tym bardziej odkrywamy własną słabość. Odkrywamy naszą niewystarczalność. Dostrzegamy własne braki. A dzieje się to dlatego, abyśmy jeszcze bardziej pragnęli zjednoczyć się z Nim samym, w Jego szalonej miłości.

Po Mszy Świętej, Ks. Biskup Rafał, wraz ze wspólnotą zakonną, w serdecznej i braterskiej atmosferze spędził wieczór, oraz miał okazję po raz pierwszy, nawiedzić naszą skromną klauzurę zakonną.



Br. Mateusz Filipowski

Poznań – Otwarcie Drzwi Świętych w naszym Sanktuarium

Ojciec Święty Franciszek w bulli *Misericordiae Vultus* ogłosił Nadzwyczajny Rok Święty, nazwany Jubileuszem Miłosierdzia. Po raz pierwszy w historii Kościoła, z woli Ojca Świętego, Drzwi Święte zostały otwarte nie tylko w papieskich bazylikach rzymskich, ale i w kościołach katedralnych oraz niektórych konkatedrach i sanktuariach na całym świecie.

W Archidiecezji Poznańskiej, oprócz Bazyliki Archikatedralnej, również nasze Sanktuarium św. Józefa otrzymało przywilej Drzwi Świętych.



Rozpoczęcie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia odbyło się 8 grudnia 2015 roku. Wyrazem szczególnego uczczenia tego wydarzenia było wniesienie do Miejsca Miłosierdzia, znajdującego się przy wejściu do świątyni, nowego relikwiarza dla relikwii św. Jana Pawła II i św. Faustyny. Natomiast 20 grudnia podczas Mszy św. o godz. 10 przeor klasztoru i kustosz sanktuarium, o. Wojciech Ciak, dokonał uroczystego otwarcia Drzwi Świętych. Od tego momentu wierni i pielgrzymi mogą zyskiwać szczególne łaski.

Należy podkreślić, że zgodnie z papieską bullą „*Misericordiae vultus*” zapowiadającą Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia oraz Listem Papieża Franciszka dotyczącym odpustu z okazji tegoż Jubileuszu, istnieje w Roku Miłosierdzia dodatkowa możliwość zyskiwania odpustu zupełnego. Można go uzyskać jeden raz dziennie, zarówno dla siebie, jak i dla zmarłych, spełniając następujące warunki:

- 1) przystąpienie do sakramentu pokuty (trwanie w stanie łaski uświęcającej);
- 2) przyjęcie Komunii św.;
- 3) modlitwa według intencji Ojca Świętego;
- 4) wykluczenie przywiązania do wszelkiego grzechu nawet lekkiego.

Grzegorz Jedlikowski

Początek Roku Miłosierdzia u Karmelitów Bosych we Wrocławiu

W końcówce listopada przeżyliśmy ponownie na hali Orbita Rekolekcje Ewangelizacyjne, które prowadził – jak rok wcześniej – o. Antonello Cadeddu z Brazylii. Uczestniczyło w nich około 3000 osób. Wydarzenie to organizowane jest przez naszą Parafię Opieki Św. Józefa. Ojciec Antonello w swym rekolekcyjnym przekazie wskazywał na codzienne budowanie relacji z Jezusem, który jest miłosierny.

Jedna z organizatorek napisała: „Uczestniczyliśmy w rekolekcjach, by doświadczyć czegoś nowego, uzdrowienia, uwolnienia, wzrostu duchowego, by doświadczyć obecności żywego Jezusa pełnego łaski i miłosierdzia, aby otworzyć swoje serce na Jego przyjście, zaakceptować Boży plan na moje życie, dla odbudowania relacji z Bogiem i bliskimi, dla zerwania z nałogiem, grzechem. Przyszliśmy tu z bagażem prośb, oczekiwań. Wyszliśmy pełni wiary w Nowe Życie i ufności w nieskończone Boże Miłosierdzie.





Podążajmy za Jezusem, który chce abyśmy zawsze byli radosni, przepełnieni pokojem. Wybierajmy Boga wnoszącego pokój w nasze sparaliżowane grzechem życie. Niech Miłosierdzie Boże sławi się w nas i przez nas”.

W Trzecią Niedzielę Adwentu, 13 grudnia, otworzyliśmy w naszym kościele-sanktuarium Bramę Miłosierdzia. Nasza świątynia dekretem Ks. Abp Józefa Kupnego została wyznaczona jako kościół jubileuszowy w Nadzwyczajnym Roku Miłosierdzia ogłoszonym przez papieża Franciszka. O godzinie 13⁰⁰ wyruszyła procesja liturgiczna do głównych, przyozdobionych, drzwi kościoła, o. Proboszcz przywitał liturgicznie lud Boży i po odrecytowaniu przewidzianych w ceremoniale modlitw otworzył Bramę Miłosierdzia przechodząc przez nią wraz ze służbą liturgiczną i koncelebransami. Po zatrzymaniu się w kruchcie kościoła dokonał poświęcenia Miejsca Miłosierdzia, z obrazem „Jezu, ufam Tobie”, które staraniem o. Grzegorza Malca (juniora) zostało przygotowane z okazji otwarcia Bramy Miłosierdzia w naszym kościele. Ojciec Proboszcz wchodząc do wnętrza świątyni pokropił wiernych zgromadzonych na Mszy świętej wodą święconą.

W kazaniu zachęcił wszystkich do obfitego korzystania z łask i odpustów jubileuszowych.

Jak zawsze okres przedświąteczny to czas wytężonej pracy, zwłaszcza jeśli chodzi o konfesjonał. Dyżurowaliśmy w większym zakresie i większej liczbie spowiedników. Trochę ludzi się przewinięło.

Od poniedziałku 4 stycznia rozpoczęliśmy Wizytę Duszpasterską w naszej parafii. Wędrowanie i spotkania z ludźmi wypełnią nam prawie cały styczeń.

o. Krzysztof Wesołowski

Symbole Światowych Dni Młodzieży w Zamartem

Dnia 25 grudnia 2015 roku o godz. 18.00, w uroczystość Bożego Narodzenia, w naszym sanktuarium w Zamarte przywitaliśmy symbole Światowych Dni Młodzieży: Krzyż Święty oraz ikonę Matki Bożej „Salus Populi Romani”.

Nasz Kościół jako jedyny w dekanacie został wybrany a zarazem uprzywilejowany aby ugościć powyższe symbole. Dzięki temu poszczególne delegacje parafii dekanatu miały możliwość modlitwy i adoracji aż do godz. 6.00 dnia następnego.

Bardzo ciekawa jest historia Krzyża Światowych Dni Młodzieży. W dniu 13 marca 1983 r. Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał otwarcia zlokalizowanego w pobliżu Bazyliki św. Piotra w Rzymie, Centrum Młodzieżowego San Lorenzo. Młodzież skupiona przy tym ośrodku, w wyjątkowy sposób włączyła się w uroczystość otwarcia Jubileuszowego Roku Odkupienia w dniu 25 marca 1983 r.



Tego dnia młodzież przyniosła prosty, drewniany, duży Krzyż o wymiarach 380 cm x 175 cm. Został on włączony do procesji pokutnej, której przewodniczył Ojciec Święty. Krzyż ten został następnie ustawiony obok konfesji św. Piotra i stał się znakiem Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia. Przybywał on tu 394 dni, aż do zakończenia Roku Świętego w Niedzielę Wielkanocną 22 kwietnia 1984 r. ojciec Święty dokonał wówczas zamknięcia Drzwi Świętych, a następnie przekazał Krzyż Roku Świętego młodzieży i powiedział: „Umiłowani młodzi powierzam wam Krzyż Chrystusa. Ponieście go na cały świat jako znak miłości, którą Pan Jezus umiłował ludzkość i głosicie wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest ratunek i odkupienie”. To właśnie ten Krzyż Roku Świętego stał się Krzyżem Światowych Dni Młodzieży.

Od Niedzieli Palmowej 2003 r. obok Krzyża Światowych Dni Młodzieży pielgrzymuje też ikona Matki Bożej Salus Populi Romani – Ocalenie Ludu Bożego. Obraz ten znajduje się w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie.

Tradycja podaje na przykład, że podczas straszliwej epidemii dżumy w Rzymie w roku 590 papież Grzegorz Wielki niósł ten obraz w uroczystej procesji błagalnej, prosząc pana Boga o ocalenie miasta. W pewnym momencie ujrzał na niebie anioła, który chował właśnie karzący miecz będący znakiem Bożego gniewu. Zaraza ustąpiła. Wówczas rozwinął się szczególny kult Matki Bożej, czczony w tym wizerunku.

Ikona posiada wyraźne cechy bizantyjskie. W górnej części znajdują się greckie litery – skrót od słów Matka Boga. Dziecię Jezus trzyma księgę Ewangelii. Maryja trzyma Dziecię na lewym ręku i obejmuje Je prawą. Ma pierścień na ręku, bogaty naszyjnik na szyi z dużym, kosztownym krzyżem.

Kult tej ikony, znanej także pod nazwą Matki Bożej Śnieżnej, znacznie rozszerzył się za pontyfikatu Piusa V. przed bitwą pod Lepanto – 7 października 1571 r. – papież zmobilizował Europę do modlitwy różańcowej. Sam zaś prowadził procesje pokutne, podczas których noszono ten właśnie obraz.

o. Piotr Ziewiec ocd

Inauguracja życia wspólnotowego w klasztorze w Zwoli



Po tym, jak Rada Prowincjalna ustanowiła nową wspólnotę zakonną w Zwoli, dnia 21 grudnia 2015 r. nastąpiła mała, niekanoniczna jeszcze, inauguracja życia wspólnotowego w budującym się tam klasztorze. Tego bowiem dnia wieczorem do o. Juliusza - Marii od Miłosierdzia Bożego, od kilku lat cierpliwie wznoszącego w/w klasztor, a od kilku dni przebywającego już w Zwoli, dołączył o. Serafin - Maria od Trójcy Świętej. Następnego dnia (22.12) w kaplicy domowej p. Elżbiety Nowińskiej, naszej pierwszej dobrodziejki, w/w Bracia sprawowali wspólnie pierwsze oficja brewiarzowe i Świętą Eucharystię.

We wtorek, środę i część czwartku (22, 23, 24.12) trwały usilne przygotowania do godnego świętowania Misterium Bożego Narodzenia: te bardziej duchowe i te bardziej materialne:

* przysposobienie kaplicy-chóru zakonnego w pierwszym klasztorze by móc tam sprawować Mszę Świętą – Pasterkę (o. Juliusz i świeccy współpracownicy)

* przygotowania liturgiczne oraz prace kuchenne organizujące Święta od strony kulinarnej na bazie tego, co Opatrzność, szczodra i hojna jak zawsze, była łaskawa podarować przez różne osoby i wspólnoty z Poznania, Drzewiny, Słupska, Bornego Sulinowa, Gdańska i Zaniemyśla (o. Serafin)

Wigilia – Pasterka i 3 dni Świąt Narodzenia Pańskiego były celebrowane bardzo uroczyście: łaciński śpiew Martyrologium – Ogłoszenie Bożego Narodzenia, Pierwsze Nieszpory, modlitwa wewnętrzna, obfita Wieczerza Wigilijna, śpiewana Godzina Czytań i Pasterka o północy w kaplicy klasztornej (w której uczestniczyło 8 zaprzyjaźnionych, współpracujących osób), dwie pozostałe Eucharystie z Dnia Bożego Narodzenia sprawowane o odpowiednich godzinach etc.

26 grudnia Bracia udali się na długi (może nawet trochę przydługi) świętoszczepanowy spacer wzdłuż pobliskich jezior, przez lasy, do miejscowości Kórnik zakończony małym kolędowaniem u zaprzyjaźnionej kórnickiej rodziny; powrót autostopem.

Oficja liturgiczne (jeszcze nie całkiem regularnie) są naprzemiennie sprawowane w chórze klasztornym i w kaplicy w domu p. Elżbiety. Posiłki są spożywane w obszernej kuchni w/w domu; o. Juliusz nocuje – stróżuje w jednej z cel klasztornych, o. Serafin w domu naszej dobrodziejki.

W wieczór sylwestrowy i w noc z 31.12.2015 na 01.01.2016 Bracia trwali na modlitwie od godz. 19.00 do 0.30: Pierwsze Nieszpory, Kompleta, Adoracja Najświętszego Sakramentu, uroczyście śpiewana Godzina Czytań z Wigilią, Te Deum plus małe braterskie życzenia maryjno-noworoczne.

2 stycznia 2016 roku ok. godz. 8.00 dotarło 6 mężczyzn, pielgrzymów Ekstremalnej Drogi Krzyżowej (12 godzin nocnego pielgrzymowania w dużym mrozie). Uczestniczyli z nami we Mszy Świętej i wspólnym śniadaniu dzieląc się swoimi doświadczeniami całonocnej Via Crucis będącej jednocześnie zapowiedzią liczniejszej personalnie wielkopostnej EDK w dniach 18-19 marca na trasie Sanktuarium karmelitańskie Św. Józefa w Poznaniu – Klasztor w Zwoli.

Budowa – przysposobienie pierwszego budynku na mały Klasztor de realnego zamieszkania trwa i powoli dobiega końca. Raz jeszcze dziękujemy wszystkim przyjaciołom, dobroczyńcom i współpracownikom za wszelkie duchowe i materialne



wsparcie w realizacji tego etapu: Zarządowi Firmy Kronospan za przekazane materiały na meble i panele podłogowe; Siostrzom Służebniczkom za podarowany ołtarz, pulpit, monstrancje oraz liczne inne paramenta; Siostrzom z Niemiec za liczne szaty liturgiczne, krzyże oraz paramenta; rodzinie p. Kozubskich (naszym sąsiadom) za ufundowanie tabernakulum; wszystkim wspólnotom Braci za darowiznę pieniężną 08. grudnia; wspólnotom naszych Sióstr OCD za wszelkie duchowe i materialne wsparcie oraz wszystkim naszym pozostałym licznym darczyńcom.

W Nowym Roku Pański 2016 życzymy Wam obfitości łask Bożej Dzieciny, zdrowia duszy i ciała oraz wszelkiej pomyślności.

Bracia ze Zwoli

Kolęda Biskupa Jerzego we wspólnocie braci w Mińsku

Święta Bożego Narodzenia przeżyliśmy w powiększonej już wspólnocie. 19 grudnia, po zakończeniu budowy pierwszego piętra, dotarł do nas o. Jerzy Nachodka.

Skoro budowa została zakończona to ważnym jest, by ją poświęcić. Zresztą był też już czas na tradycyjną kolędę. W tym roku, dnia 31 grudnia, zawitał do nas J. E. Ks. Biskup Jerzy Kasabutski, pomocniczy Biskup Archidiecezji Mińsko-mohylewskiej. O godzinie 20.00 wspólnie z Biskupem odmówiliśmy nieszpory z Uroczystości Bogurodzicy Maryi, po czym ks. Biskup poświęcił nasze cele. Potem oczywiście przyszedł czas na kolację i wspólną rekreację.



Tradycyjnie już od wielu lat wspólnota parafialna, w której służymy spotyka Nowy Rok na modlitwie. Tak też było i w tym roku. Ks. Biskup o 23.00 celebrował Mszę świętą, po czym o 24.00 pobłogosławił wszystkich zebranych Najświętszym Sakramentem. A potem? Potem skonsumowaliśmy to, co każdy przyniósł ze sobą i rozeszliśmy się do domów.

Tak oto nasza wspólnota przywitała Nowy Rok 2016. Przy tej okazji wszystkim tym, którzy czytają to świadectwo składamy najlepsze życzenia noworoczne. Niech Pan Bóg błogosławi.

o. Piotr Frosztęga

Wieści od Braci z Usola Syberyjskiego

Podziękowanie.

W pierwszych słowach naszego listu chcemy podziękować Radzie Prowincjalnej za okazaną nam pomoc finansową potrzebną dla przetransportowania do Usola zdobycznych organów, które ofiarowano nam w Niemczech, a które szczęśliwie przetransportowaliśmy do Polski. To prawdziwa epopeja chętnie opowiadana przez o. Mirosława. Jeśli Opatrzność i o. Kazimierz Graczyk (główny koordynator trzymający na organach łapę) dopiszą szczęśliwe zakończenie - wtedy zwracajcie się do Mirka po dokładniejsze relacje.



o. Roman

Uczyni to z właściwym sobie poczuciem humoru.

Walka z mrozem.

W tym roku zima nie żartuje. Za oknem widzimy to, co każdemu normalnemu człowiekowi kojarzy się ze słowem "Syberia".

W walce z żywiołem używamy zarówno tradycyjny sprzęt, jak również najnowszą zdobycz techniki (Mitsubishi) zakupioną przez nas w listopadzie.

Walka z nadwagą.

To drugi front, który wyłonił się przed o. Pawłem i niżej podpisanym po wizytach u lekarzy w czasie ostatniego pobytu w Polsce. Rzetelnie odżegnywamy się od cukru i innych wstrętnych węglowodanów, tudzież tłuszczów. Do siostr i do kaplicy chodzimy na piechotę.

W rezultacie zbieramy już pierwsze pochwały. Naprawdę!

Kongres.

Na początku grudnia, w Irkucku, odbywał się Ogólnorosyjski Kongres Mariologiczny zorganizowany dla uczczenia 50 rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II.



o. Paweł

Przybyli delegaci z czterech rosyjskich diecezji.

Obecnych było ponad 100 osób - kapłani, osoby zakonne i świeccy. Na program składała się wspólna modlitwa, spotkania, wystawy, koncerty oraz liczne konferencje wygłoszone przez znanych teologów, w tym również z Polski.

W niedzielę, 6 grudnia, w ostatnim dniu Kongresu wyruszyliśmy do irkuckiej katedry razem z naszymi parafianami w swojej autokarowej pielgrzymce.

W drodze powrotnej czekała nas nieoczekiwana atrakcja. Buszujący pożar torfowiska zmusił nas do skorzystania z objazdu przez jakieś dzikie wertepy. Wynajęty przez nas, żółty, zabytkowy autobus okazał się baaardzo zabytkowy. Chyba w ogóle nie miał resorów. Kto wie, kiedy się mocniej modliliśmy? Na Kongresie czy w tym nieszczęsnym autobusie?

Przebudowa kaplicy.

Planowana przebudowa naszej kaplicy parafialnej stanęła w martwym punkcie. Jak już pisaliśmy, przed rokiem wprowadzono wymóg uzyskania ekspertyzy ekologicznej dla wszystkich inwestycji prowadzonych przez osoby prawne w rejonie jeziora Bajkał.

W rezultacie od roku nie ruszyła ani jedna tego typu budowa w naszym mieście i w okolicy.

Po rozmowie z głównym architektem miasta postanowiliśmy, że zamiast rozbudowy, przeprowadzimy remont kapitalny. Działając w ramach prawa, pozostawimy tylko dotychczasowe granice zewnętrznych ścian, a wszystko co się da, zmienimy.

Zakupiliśmy już część materiałów budowlanych i na wiosnę rozpoczynamy prace.

Er-We-Pe.

Czyli pozwolenie na pobyt czasowy. To bardzo miła pieczęć, która ostatnio pojawiła się w paszporcie o. Romana. Pozwoli zaoszczędzić wiele sił i pieniędzy na najbliższe 3 lata, do 23 grudnia 2018r. Mam teraz poczucie większej stabilizacji i czuję, że zaczynam coraz bardziej lubić tych wszystkich urzędników.

Zgromadzeni wokół naszej nowej szopki pozdrawiamy wszystkich czytelników "Karmel Info" i życzymy wielu łask Bożej Dzieciny na Nowy Rok.



o. Roman Nowak

Prymas Polski w gnieźnieńskim Karmelu

10.12.2015



„W życiu Maryi wszystko było darmowym darem Boga, łaską, darem Jego czułości i miłości. Rozważając dziś tajemnicę Niepokalanego Poczęcia i próbując odkryć to przesłanie, które ona pozostawia dziś dla nas, doświadczamy, że i w naszym życiu wszystko jest Bożym darem, Jego miłością” – powiedział we wtorek w gnieźnieńskim Karmelu prymas Polski abp Wojciech Polak.

Abp Polak odprawił rano Mszę św. dla sióstr z okazji obchodzonej dziś uroczystości Niepokalanego Poczęcia i jednocześnie 50. rocznicy ślubów siostry Emmanueli. W homilii, przywołując nauczanie Soboru Watykańskiego II o Tej, którą Kościół czci 8 grudnia, mówił, iż w swej świętości i wolności od grzechu jest Ona wspaniałym dziełem Boga, „Boskim Arcydziełem”. „Taką właśnie chciał Ją i zamierzył sam Bóg. Takiej Jej zapragnął. Taką Ją stworzył, utkał – jak to mówią prorocy – pod sercem Jej matki (...) W Jej życiu wszystko było darmowym darem Boga, łaską, darem Jego czułości i miłości.

Bóg bowiem Ją kochał i był z Nią. Dar, łaska, miłość to przecież nade wszystko obecność Boga w Jej życiu, przebywanie w Niej, szczególna życzliwość dla Niej, bliskość i przyjaźń z Bogiem” – mówił Prymas, dodając jednocześnie, że w przyjęciu tego daru Maryja nie była bierna, była – jak to określił papież Franciszek – „podatna” na to, co usłyszała, co otrzymała.

„Wiemy, że na przeróżne rzeczy są ludzie w życiu podatni. Tu zaś chodzi o jakąś szczególną podatność na Pana Boga. To nie jest jednak kwestia samej intuicji czy przeczucia, a nawet jakiegoś przeznaczenia. Podatność bowiem na takie czy inne rzeczy, i na Pana Boga też, nie odbiera nam wolności i odpowiedzialności, decyzji i wyboru. Nie jest to również przewidywanie czy wręcz chłodna kalkulacja – żyj tak, jakby Bóg istniał. To jest wiara, że wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny i Święte jest Imię Jego” – podkreślił abp Polak. I właśnie ta podatność – tłumaczył dalej – wiara w Boga i wiara Bogu nie czyni Maryi bierną. Ona jest z ciałem i duszą w całej pełni zanurzona w wolną odpowiedź jaką daje Bogu. „I oto tak właśnie otwiera się przed nami najwspanialsza tajemnica powołania. Z jednej strony Boży dar i łaska, z drugiej ludzka odpowiedź, świadoma i wolna” – dodał, przyznając, że nasze życie i wszystko w naszym życiu jest również darem Boga, Jego łaską i miłością. A skoro tak, to nie możemy „zachowywać dla siebie światła, które płynie z Jezusowego oblicza, lecz pozwolimy, aby szło dalej i dalej, i oświecało innych”.

Źródło: KAI

350 lat obecności sióstr karmelitanek bosych w Poznaniu

7 listopada 2015 roku przypadła trzysta pięćdziesiąta rocznica przybycia do Poznania pierwszych karmelitanek bosych, które zapoczątkowały historię obecności córek św. Teresy w stolicy Wielkopolski.

Minione 350 lat to historia spotkań i przyjaźni z Chrystusem, kroczenia drogą doskonałości, zapoczątkowaną przez św. Naszą Matkę Teresę od Jezusa i podejmowaną przez kolejne pokolenia sióstr, które poprzedziły nas w powołaniu w Karmelu poznańskim. To łańcuch niepowtarzalnych historii każdej ze stu czterdziestu naszych współsióstr, świętości, indywidualnych dróg do zjednoczenia z Bogiem.



To historia 255 lat regularnego życia w karmelitańskiej klauzurze, najpierw w klasztorze przy ul. Psiej (aż do 1823 roku), następnie przy ul. Wieżowej (w latach 1867-1875), po odzyskaniu niepodległości - przy ul. Niegolewskich (od 1920 roku po rok 1940) i w końcu na Wzgórzu Świętego Wojciecha (od 1945 roku po dzień dzisiejszy), ale też czas 95 lat wygnania, gdy obce władze kładły kres kolejnym etapom poznańskiej fundacji. To historia ciągłego zmagania się, powracania i zaczynania na nowo, historia trwania pomimo dziejowych przeciwności.

Jubileusz 350 lat przybycia z Lublina czterech sióstr - fundatorek Karmelu poznańskiego: m. T. Barbary od Najśw. Sakramentu, s. M. Magdaleny od Zbawiciela, s. Agnieszki Konstancji od Pana Jezusa Baranka i s. Eufrazji T. od Zwiastowania NMP, stał się dla naszej wspólnoty okazją do wielkiego dziękczynienia za dar poznańskiej fundacji i jej historię, za siostry, które stały się węgielnym kamieniem poznańskich Teresek (jak popularnie nazywano siostry w naszym mieście) i wszystkie ich kontynuatorki, za dar powołania każdej z nas do Karmelu na wielkopolskiej ziemi.

Jubileuszowe obchody 350 lat obecności karmelitanek w Poznaniu rozpoczęły się z niewielkim wyprzedzeniem dziennej rocznicy tego wydarzenia. W czwartek 29 października o godzinie 16.00 miała miejsce główna celebracja dziękczynna, Eucharystia ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, które w sposób szczególny patronuje naszemu klasztorowi. Mszy świętej jubileuszowej, z udziałem naszego Ojca Provincjała, O. Jana Malickiego, ojców z poznańskiego konwentu i kilkunastu kapłanów archidiecezji poznańskiej, związanych od lat z naszym Karmelem, przewodniczył Ks. Biskup Grzegorz Balcerek. W uroczystości tej uczestniczyli nasi bracia klerycy, a także nasi bliscy - rodziny, przyjaciele i dobroczyńcy.

Jubileuszowe obchody 350 lat obecności karmelitanek w Poznaniu rozpoczęły się z niewielkim wyprzedzeniem dziennej rocznicy tego wydarzenia. W czwartek 29 października o godzinie 16.00 miała miejsce główna celebracja dziękczynna, Eucharystia ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, które w sposób szczególny patronuje naszemu klasztorowi. Mszy świętej jubileuszowej, z udziałem naszego Ojca Provincjała, O. Jana Malickiego, ojców z poznańskiego konwentu i kilkunastu kapłanów archidiecezji poznańskiej, związanych od lat z naszym Karmelem, przewodniczył Ks. Biskup Grzegorz Balcerek. W uroczystości tej uczestniczyli nasi bracia klerycy, a także nasi bliscy - rodziny, przyjaciele i dobroczyńcy.

W sam dzień jubileuszu, w sobotę 7 listopada, Mszę świętą sprawował O. Józef Synowiec, obecnie najstarszy z zakonników w poznańskim klasztorze Św. Józefa, a więc pamiętający niemal początki naszej fundacji na Wzgórzu Świętego Wojciecha. Razem z celebransem dziękowaliśmy za 70 lat, przeżyte na Świętym Wojciechu i 350-letnie dzieje w Poznaniu. Dzień ten i następująca po nim niedziela, 8 listopada, 350-ta rocznica pierwszej sprawowanej Ofiary Chrystusa w tymczasowym klasztorze sióstr, urządzonym w wynajętej od naszych ojców kamienicy przy poznańskim Rynku, były dniami wielkiej rekreacji. Nasze rekreacyjne spotkania i rozmowy nosiły charakter wspomnień dawnych i nowych. Nowych, czyli tych sprzed trzydziestu, czterdziestu i pięćdziesięciu lat - historii przywoływanych z pierwszych lat życia zakonnic, które obecnie tworzą poznańską wspólnotę. Dawnych - historii dobrze nam znanych, niejako wrytych w naszą pamięć i serca, bo wielokrotnie powtarzanych przez kolejne seniorki z klasztoru na Niegolewskich, spośród których ostatnią pamiętającą przedwojenne i wojenne czasy, była śp. s. Anzelma. Kronika z drugiej fundacji przy ul. Wieżowej i rozsiane, stosunkowo nieliczne (wobec braku kroniki z XVII-XVIII wieku) zapiski, dokumentujące fakty z dziejów pierwszego klasztoru pozwoliły nam sięgnąć również do czasów najdawniejszych i przemierzyć niemal całą historię, jaka stała się udziałem naszych poprzedniczek w poznańskim Karmelu.

Jubileuszowe obchody kontynuowaliśmy w uroczystość św. Naszego Ojca Jana od Krzyża. W dniu tym kolejną dziękczynną Mszę świętą za łaskę 350-letniej obecności karmelitańskich mniszek w sercu poznańskiej archidiecezji, sprawował Metropolita Poznański i Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, Ks. Arcybiskup Stanisław Gądecki. Przed udzieleniem uroczystego błogosławieństwa Jego Ekscelencja przekazał dla naszej kaplicy dużą świecę Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. W ten sposób nasze świętowanie 350 lat poznańskiego Karmelu złączyło się z wielkim dziękczynieniem całego naszego narodu za dar chrześcijańskiej wiary i modlitwą o zachowanie i pomnożenie tego szczególnego dziedzictwa.

350-ta rocznica przybycia pierwszych karmelitanek do Poznania przechodzi już do historii, jednak rok jubileuszowy trwa nadal, łącząc się z wielkim Jubileuszem Chrztu Polski i wpisując w Boże obdarowanie, jakim jest Rok Miłosierdzia. Wierzmy, że łaski, płynące z Jezusowego Serca w tym roku poznańskiego jubileuszu, stają się udziałem nie tylko naszej wspólnoty, ale również wszystkich naszych bliskich i całej Rodziny Karmelu.

Usole Syberyjskie – Klasztor Trójcy Przenajświętszej



W dniach 4-6 grudnia w Irkucku odbywał się Ogólnorosyjski Kongres Maryjny pod hasłem: „Maryja – Matka Miłosierdzia”. Ostatni z czterech ogólnorosyjskich kongresów poświęconych 50-leciu II Soboru Watykańskiego zebrał ponad 120 uczestników z czterech katolickich diecezji Rosji. Przybyli również goście z zagranicy. Był obecny Nuncjusz Apostolski arcybiskup Iwan Jurkowicz oraz biskupi rosyjskich diecezji: ks. bp Cyryl Klimowicz, ks. bp Paweł Pecci, ks. bp Klemens Pikiel, ks. bp Józef Wert SJ. Prelegentami kongresu byli: o. Celestyn Napiórkowski OFM - profesor KUL-u, o. Józef Węclawik SVD - rektor seminarium w Pieniężnie, który wcześniej pełnił posługę w kurii diecezji św. Józefa w Irkucku, o. Jakub Błaszczyszyn – wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Petersburgu oraz prawosławny mnich Innocenty Dienszykow – współpracownik misyjnego synodalnego oddziału prawosławnej Cerkwi w Rosji.

7 grudnia gościliśmy w naszym klasztorze o. Celestyna Napiórkowskiego OFM, który wygłosił konferencję o Matce Bożej przybliżając nas tym samym do treści, jakie wybrzmiewały podczas kongresu. Byliśmy wdzięczni ojcu za dzielenie się swoją wiedzą i osobistymi odkryciami o Matce Bożej.

W związku z kongresem nasz klasztor stał się miejscem odwiedzin duchowieństwa z najdalszych zakątków Rosji, co w znacznej mierze przyczyniło się do ożywienia w nas zapału misyjnego. Ojcowie i siostry dzielili się swoimi radościami, a czasami bardzo dużymi trudnościami w posłudze misyjnej. W tym miejscu i my prosimy o modlitwę za tych dzielnych wojowników na niwie Pana, by im starczało sił szczególnie wtedy, gdy niemożliwe jest bezpośrednie wsparcie duchowe z powodu zbyt wielkich odległości.

8 grudnia dzięki Telewizji Trwam uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy św. na Placu św. Piotra oraz w inauguracji nadzwyczajnego Jubileuszowego Roku Miłosierdzia.

Wieczorem 24 grudnia karmelitańskie wspólnoty z Usola zgromadziły się w naszej kaplicy, by wysłuchać uroczystego martyrologium ogłaszającego Boże Narodzenie. Następnie spotkaliśmy się w rozmównicy, gdzie życzyliśmy sobie nawzajem „wszystkiego najlepszego”. Ojciec Paweł Badziński OCD odczytał również życzenia od naszego Ojca Prowincjała. Po życzeniach nasze wspólnoty zasiadły do wigilijnych stołów. Po wieczery wigilijnej radośnie oczekiwaliśmy sakramentalnego przyjścia Zbawiciela do naszych serc.

Kronika Karmelu w Warszawie

W tym roku w sposób szczególny przeżywałyśmy adwent, jako że prawie zbiegał się z początkiem Roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Papież Franciszek, ogłaszając Rok Jubileuszowy, pragnął skoncentrować naszą uwagę na osobie Chrystusa, Słowa Wcielonego, który w swojej nauce, a przede wszystkim w swoim życiu i śmierci z miłości dla człowieka ukazuje nam Oblicze miłosiernego Ojca.

W obchody Roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia wkroczyliśmy wraz z całym Kościołem 8 grudnia, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Na porannej Mszy Świętej modliliśmy się o otwarcie serc wszystkich ludzi na Boże Miłosierdzie i łaski, których Bóg chce udzielić w

Roku Jubileuszowym. Łączyłyśmy się z Rzymem i całym Kościołem w uroczystym rozpoczęciu Roku Jubileuszowego również za pośrednictwem transmisji telewizyjnej.

Uroczystości otwarcia Roku Jubileuszowego poprzedziły jednak w naszej Wspólnocie jeszcze inne, drobniejsze wydarzenia. 3 grudnia wielką rekreacją uczciłyśmy imieniny Naszego Ojca Generała. Modliłyśmy się za Niego w ciągu całego dnia, a w sposób szczególny podczas porannej Mszy świętej. Zaś 6 grudnia jak co roku uczciłyśmy św. Mikołaja. Postać ta jest wyjątkowo związana z naszym Karmelem ze względu na pomoc materialną, jakiej doznały nasze siostry po wojnie i w trakcie wieloletniej odbudowy zniszczonego klasztoru dzięki wstawiennictwu tego świętego. Uroczyście obchodzone wspomnienie św. Mikołaja poprzedziła nowenna. Św. Mikołaj nie zapomniał również o materialnych podarkach, które wręczył za równo każdej z sióstr, jak i całej Wspólnocie.

Kolejną postacią towarzyszącą nam w adwentowych oczekiwaniach na Narodzenie Pana był św. Nasz Ojciec Jan od Krzyża. Do obchodu uroczystości ku jego czci 14 grudnia, przygotowywałyśmy się poprzez nowennę oraz słuchanie w trakcie posiłków „Pieśni duchowej”. Samą uroczystość uczciłyśmy wielką rekreacją.

Jak co roku, bezpośrednio przed Świętami, każda z sióstr miała możliwość odprawienia dnia skupienia z Dzieciątkiem Jezus. W tym roku już 8 grudnia Dzieciątko Jezus w koszyczku symbolicznie okrytym tiulową zasłoną rozpoczęło swą wędrówkę po naszym Klasztorze. W uroczystej procesji ze śpiewem przyzywającym Jego przyjścia wręczane było co dzień innej siostrze, która w ciszy własnej celi starała się przez cały dzień Go adorować. 16 grudnia rozpoczęłyśmy natomiast nowennę do Dzieciątka Jezus, bezpośrednio przygotowującą nas do obchodu Uroczystości Bożego Narodzenia.

Nasza adwentowa uwaga w tym roku w wyjątkowy sposób skoncentrowana była wokół dwu symboli bożonarodzeniowych, do czego przyczyniły się okoliczności zewnętrzne. Tuż przed początkiem adwentu otrzymałyśmy zamówienie na dość okazałą jak na nasze skromne warunki liczbę gipsowych Dzieciątek, co zmobilizowało siły całej naszej Wspólnoty i zaangażowało w pracę nad ich przygotowaniami większość Sióstr. Praca ta pomogła nam również w duchowym przeżyciu czasu adwentu, gdyż bezpośrednio koncentrowało nasz wzrok, nawet w sposób materialny, na osobie Dzieciątka Jezus i ułatwiała, wpatrując się w Niego, kontemplować miłość, jaką ma ku nam. W rozprowadzaniu gipsowych Dzieciątek pomogli nam również Nasi Ojcowie Karmelici z warszawskiego konwentu. Dzięki ich życzliwości produkowane przez nas ręcznie gipsowe figurki, świąteczne kartki i papeterie oraz świeczki mogli nabyć wierni w ich kaplicy na ul. Racławickiej. Oczywiście tradycyjne Dzieciątka wraz z bożonarodzeniowymi życzeniami trafiły również do naszych dobroczyńców i przyjaciół.

Innym świątecznym symbolem towarzyszącym nam w przygotowaniu do Bożego Narodzenia była w tym roku choinka. W ostatnim bowiem czasie, dzięki hojności naszych dobroczyńców, otrzymałyśmy około 100 sadzonek iglaków, które posadziłyśmy wzdłuż murów klauzury. Ta „żywa, zielona izolacja”, jak mamy nadzieję, stanie się w przyszłości pomocna dla nas w zachowaniu odosobnienia klauzury w mieście, w którym żyjemy. Choinki ozdobiły również wnętrze klasztoru, tworząc specyficzny, świąteczny klimat.

W końcu nastał długo oczekiwany i przygotowywany dzień Narodzenia Pańskiego. W klasztornej chórze i kaplicy pojawiła się przygotowywana już prawie od samego początku Adwentu Bożonarodzeniowa szopka i świąteczne ozdoby. W samą Wigilię czekała nas jednak jeszcze jedna miła niespodzianka. W okolicach poobiednich przyjechał do nas z braterską wizytą Nasz Ojciec Prowincjał w towarzystwie o. Karola Milewskiego. Choć wizyta ta przerwała nasze bezpośrednie przygotowania do świąt, z radością udaliśmy się całą Wspólnotą na spotkanie naszych gości do rozmównicy. Ojcowie podzielili się z nami aktualnymi wydarzeniami z życia Prowincji. Jednocześnie Nasz Ojciec Prowincjał zachęcił nas do podjęcia modlitewnej inicjatywy w sprawie beatyfikacji sł. Bożego ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Zobowiązaliśmy się do odprawienia każdego 28 dnia miesiąca specjalnej Mszy św. w tej intencji. Powiadomiliśmy również Naszego Ojca o przekazaniu przez nas kopii obrazu Matki Teresy Marchockiej wykonanej przez naszą znajomą panią konserwator - Marię Stankiewicz, do kaplicy naszego dawnego Klasztoru w budynku Res sacra Miser celem ożywienia jej kultu. Wizytę uwieńczyły świąteczne już życzenia i błogosławieństwo udzielone nam przez Ojca Prowincjała.

Przygotowania do świąt, tak zewnętrzne jak i wewnętrzne dobiegły wreszcie końca. Obchody uroczystości rozpoczęłyśmy w naszej Wspólnocie 24 grudnia o godzinie 16.15 odśpiewaniem Martyrologium w języku łacińskim. Po odśpiewanych nieszpórach i godzinnym rozmyślaniu, ze śpiewem kolędy udaliśmy

się na wigilijną wieczerzę poprzedzoną dzieleniem się opłatkiem i życzeniami. Tradycyjnie o godz. 24 odprowadzona została w naszej kaplicy Pasterka, którą poprzedziła śpiewana Godzina Czytań. Po Pasterce udaliśmy się do o. Janusza CSsR, naszego kapelana, na świąteczne życzenia, później zaś na dalsze świętowanie i wspólnotowe dzielenie się radością z Narodzin naszego Pana do klasztornej refektarza.

W pierwszy dzień świąt, zgodnie z tradycją, nieco później niż zwykle obudził nas śpiew kolęd i dźwięk dzwonków, zapraszając do chóru na jutrznię i bezpośrednio po niej następującą Mszę Świętą. Po dziękczynieniu udaliśmy się procesjonalnie z Dzieciątkiem Jezus i ze śpiewem kolędy do refektarza na śniadanie. Śpiew kolęd towarzyszył też obiedniej procesji oraz zastąpił połowę wieczornego rozmyślenia. Z chóru do refektarza na kolację udaliśmy się w procesji z Dzieciątkiem Jezus, śpiewając tradycyjny hymn Jesu dulcis memoria. Podobnie było w kolejne świąteczne dni. Uwieńczeniem obchodów świąt Bożego Narodzenia była niedziela Świętej Rodziny – (przypadająca w tym roku już 27 grudnia, w święto św. Jana Ewangelisty) oraz związana z nią tradycja poszukiwania Dzieciątka Jezus – upamiętniająca trzydniowe poszukiwanie Jezusa przez Józefa i Maryję. Po raz kolejny zmieniłyśmy formę owych „poszukiwań” na losowanie obrazków, co dało możliwość zaangażowania się w zabawę wszystkich sióstr. Mamy nadzieję, że odnalezione Dzieciątko, jak co roku tak i tym razem, spełni trzy prośby przedstawione przez Siostrę.



Pierwsze dni Oktawy Bożego Narodzenia spędziłyśmy w „rodzinnym gronie”. W świąteczne dni nie zabrakło bowiem odwiedzin naszych gości, zwłaszcza Rodzin. Zaś w samą niedzielę Świętej Rodziny, po południu złożyli nam świąteczną wizytę nas Ojcowie Karmelici – sam Ojciec Prowincjał wraz o. Marianem Stankiewiczem oraz diakonem Mateuszem, przebywającym obecnie w warszawskim klasztorze Ojców. Również Ojców nie ominęło losowanie Dzieciątka, które tym razem dało się znaleźć bratu Mateuszowi. Niedzielne, świąteczne popołudnie spędziłyśmy wspólnie z Ojcami na rozmowie, dzieleniu się doświadczeniami, śpiewie kolęd. Na wieczornej rekreacji już we własnym, wspólnotowym gronie udaliśmy się natomiast w wirtualną podróż po bożonarodzeniowych szopkach z kościołów warszawskich i innych miejscowości, z których pochodzimy. Podziwialiśmy kunszt tych „dzieł sztuki” i pomysłowość ich wykonawców.

Bezpośredni czas bożonarodzeniowego świętowania w tym roku wyjątkowo szybko się zakończył i choć trwała jeszcze oktawa, powróciłyśmy do codziennego trybu zajęć, wypełnionych ożywioną w nas pamięcią na obecność Pana. Kończący się rok kalendarzowy uwieńczył w naszym Klasztorze, „remontowy akcent” – wymiana klasztornych okien. Na szczęście jak na razie częściowa, więc potrwała krótko, bo tylko dwa dni (28 i 29 grudnia), dzięki czemu ostatnie dni roku mogłyśmy już przeżyć w skupieniu. Dalszą wymianę okien planujemy już w przyszłym roku, gdy tylko nieco się ociepli i będą dogodne warunki do dalszych prac remontowych.

30 grudnia łączyłyśmy się duchowo – a niektóre z nas również za pośrednictwem transmisji telewizyjnej – z uczestnikami pogrzebu o. Jana Góry OP. Postać Ojca była nam szczególnie bliska, gdyż często polecał

naszym modlitwom podejmowane przez niego, wielkie apostolskie inicjatywy. Ostatnio nawet, 4 marca mijającego roku, osobiście nas odwiedził, polecając się naszej modlitwie. Dlatego też ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o jego nagłym odejściu do Pana 21 grudnia. Pozostanie na długo w naszej pamięci. Polecamy go dobremu Bogu, o którego chwałę tak gorliwie zabiegał. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

31 grudnia, na zakończenie kalendarzowego roku, podjęliśmy wspólnotowy dzień skupienia z Dzieciątkiem Jezus. Przeżyliśmy go w większym wyciszeniu i samotności, dziękując Bogu za otrzymane w tym roku łaski, których zarówno dla naszej Wspólnoty, jak i dla naszej Ojczyzny i całego świata było немало i jednocześnie przepraszając Miłosiernego Boga za popełnione grzechy i niewierności. Poranna Msza Św. została odprawiona w tych intencjach przez samego Naszego Ojca Prowincjała. Zgodnie z tradycją przed obiadem miało też miejsce przeproszenie się i wspólnotowe pojednanie. O godz. 17 nasz kapelan o. Janusz Dołbakowski CsSR wystawił Najświętszy Sakrament i przy obecności Jezusa Eucharystycznego odśpiewaliśmy Nieszpory, a po godzinnej modlitwie odprawiliśmy wraz z Ojcem specjalne nabożeństwo wynagradzająco-dziękczynne na zakończenie roku. Nabożeństwo uwieńczyło uroczyste błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Po wieczornych modlitwach pozostałyśmy w chórze do północy, by w milczeniu adorować Pana. Gdy większość ludzi świętowała hucznie sylwestrową noc, my, pogrążone w milczeniu i adoracji trwałyśmy u stóp naszego Pana w Jego towarzystwie znajdując prawdziwe źródło radości i pokoju oraz polecając Jego miłosiernej miłości wszystkich tych, którzy wciąż Go nie znają i w zewnętrznych substytutach poszukują odrobiny szczęścia. Adorując Dziecię Jezus starałyśmy się, zgodnie ze słowami papieża Franciszka „wpisać w nasze serce Jego słowa, nie odrywając wzroku od Jego oblicza”. Modliłyśmy się gorąco, aby każdy człowiek dobrej woli w rozpoczynającym się Nowym Roku, Roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia potrafił wziąć to Dzieciątko w swe ramiona i pozwolić, żeby go objęło. Gdyż to, jak twierdzi Papież, przyniesie pokój serca, który nigdy się nie skończy.

PROWINCJA – OCDS

Rekolekcje wspólnotowe OCDS Szczecin

W dnach od 23 do 25 października przeżyliśmy doroczne rekolekcje naszej wspólnoty OCDS Szczecin. Odbływały się one w Domu Rekolekcyjnym św. Józefa w Szczecinie.

Rekolekcje prowadził i otaczał nas ojcowską opieką o. Paweł Placyd Ogórek OCD.

Program rekolekcji był bardzo bogaty, temat wiodący to: *Teologiczno-biblijne podstawy modlitwy w Karmelu*.

Ojciec Asystent przybliżał nam specyficzny klimat karmelitańskiej samotności, kształtującej karmelitańską duchowość i modlitwę rozwijającą się przede wszystkim na biblijnym fundamencie. Ukazywał nam znaczenie kim mamy być jako wspólnota braci i sióstr z Góry Karmel. Trzeba nam żyć bogactwem Chrystusa, który w nas przebywa. Ze źródła Pisma świętego najlepiej nam czerpać rozumienie rzeczy Bożych, życiową mądrość oraz duchową moc i pewność potrzebną wierzącym, którzy są powołani do przebycia w radykalnie ewangeliczny sposób drogi chrześcijańskiej prawości i wierności.

Rekolekcje miały charakter rekolekcji w ciszy. „Jednym z najpiękniejszych tekstów Pisma świętego jest ten, który głosi: „Gdy wszystko spoczywało w głębokim milczeniu, a noc w swym biegu połowy drogi dosięgła, Wszechmocne Słowo Twoje, Panie, zstąpiło z nieba, z Królewskiego Tronu” (Mdr 18, 14-15). Trzeba było głębi milczenia, aby Wszechmocne Słowo Boże przybyło na ziemię od Ojca, by ukazać ludziom drogę powrotu do Ojca. Potrzebą ludzkiego ducha jest wgłębiać się w tym milczeniu – w niezgłębioną tajemnicę Słowa, które można dosłyszeć, zrozumieć i pojąć tylko w wewnętrznym skupieniu.

Konferencje i homilie O. Placyda wprowadzały nas w głębokie przemyślenia. „W samotności zamieszka sąd i sprawiedliwość zapanuje na Karmelu. I dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a sprawowaniem sprawiedliwości milczenie i błogosławieństwo na wieki, i będzie mój lud przebywał w piękności pokoju,

i w przybytkach ufności: (Jr 2,7). Sąd, który jest w samotności, to sąd człowieka nad samym sobą, poznanie samego siebie, które stanowi początek drogi ku Bogu. To poznanie także tworzy warunek wszelkiej pracy nad sobą; w duchowym wysiłku nabywania cnót, które składa się (warunkuje) ogólną sprawiedliwość czyli świętość. Sprawiedliwość zaś prowadzi człowieka duchowego tam, gdzie jest bezpieczeństwo na wieki – do życia wiecznego.



Ojciec Asystent podkreślił jak ważnym jest wsłuchiwanie się w Słowo Boże. Modlitwa jest rozmową, dialogiem miłości, „którą prowadzi Bóg, a my na razie (przede wszystkim) możemy tylko słuchać. Na tym wszystko zawisło: byśmy usłyszeli słowo Boże i przez to słowo dali odpowiedź Bogu. Jego słowo jest prawdą, którą Bóg przed nami otwiera” (H.U. von Balthasar, dz. cyt., 10).

Rytm każdego dnia wyznaczała modlitwa wspólnotowa: Liturgia Godzin, Msza Święta, adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec z rozważaniami, koronka do Miłosierdzia Bożego, zagłębianie się w słowo Boże a przy tym trwanie w głębokiej ciszy.

W niedzielę, w trzecim dniu rekolekcji podczas uroczystej Eucharystii, która odprawiona została u sióstr karmelitanek bosych w klasztorze Karmelu Miłości Miłosiernej w Szczecinie, nasza wspólnota a szczególnie trzy nasze siostry przeżywały szczególny czas. Siostra Maria Karczyńska złożyła śluby wieczyste a pozostałe dwie siostry Krystyna Repke i Anna Krycka zostały przyjęte na pierwszy okres formacji czasowej, stając się w ten sposób członkiniami naszej wspólnoty.

Wszyscy obecni zarówno siostry Karmelitanki, Ojciec Asystent, członkowie naszej wspólnoty oraz zgromadzeni goście, rodzina, dziękowaliśmy Bogu za Jego dobroć i troskę. W szczególnie uroczysty sposób zostało zaakcentowane wielkie wydarzenie jakim było przyjęcie ślubów wieczystych przez naszą siostrę Marię. Jako nasza formatorka prowadzi nam w drodze i swoim przykładem pokazuje jak pięknie jest trwać w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi, żyjąc na co dzień charyzmatem i duchowością Zakonu karmelitańskiego, pod opieką Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Byliśmy ogromnie przejęci a naszą radość mogliśmy dodatkowo wyrazić przy wspólnym świętowaniu agapy. Był to już czas przerwania milczenia, w którym trwalismy podczas tych rekolekcji więc jeszcze bardziej cieszyliśmy się z naszych wypowiedzi.

Zwieńczeniem tych pięknych dni było wspólne śpiewanie przy gitarze gdzie przewodziła nam pieśń według słów św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki naszej wspólnoty i patronki naszej siostry Marii pt. „Moja pieśń na dzień dzisiejszy”.

Był to też czas dużej radości, pogłębiania wzajemnych relacji a przede wszystkim poczucia wdzięczności Bogu za każde słowo tak głęboko zapadające do naszych serc podczas trwania na wspólnej modlitwie.

Z rekolekcji wyszliśmy umocnieni duchowo z mocnym poczuciem więzi z całą rodziną karmelitańską i ze słowami pieśni naszej patronki Małej Tereski na ustach „Me życie jest cieniem, me życie jest chwilą, co ciągle ucieka i ginie. By kochać Cię Panie, tę chwilę mam tylko, Ten dzień dzisiejszy jedynie... !

Wioletta Sekuła

Wspólnota OCDS w Łodzi

Grudzień to tradycyjnie w Łódzkiej Wspólnocie OCDS czas składania przyrzeczeń i ślubów. W tym roku przyrzeczenia czasowe na okres trzech lat złożyły: Celina Metrycka - od Trójcy Przenajświętszej i Maria Szporak - od św. Marii od Jezusa Ukrzyżowanego. Przyrzeczenia definitywne złożyli: Wanda Chruściel - od św. Rafała Kalinowskiego, Mirella Zaborska - Gratia Teresa od Najświętszego Sakramentu i NMP z Góry Karmel oraz Mateusz Płóciennik - od Bożego Miłosierdzia. Swoje śluby ofiarowała Panu Bogu Bogusława Laskowska - Bogusława Józefa od Krwi Chrystusa.

W czasie homilii ojciec Asystent zwrócił uwagę na wspólnotowy wymiar powołania, jako dar dla Kościoła, zakonu i tej konkretnej wspólnoty, w której jesteśmy. Przypomniwał również, że powołanie jest zaproszeniem do służby i wskazał jako wzór Maryję, która w doskonały sposób oddała się Bogu i służy nam z miłością.

Pociągnięci Bożym wezwaniem i ogarnięci Jego miłością na progu Roku Miłosierdzia nasze siostry i brat odpowiedzieli na głos odczytanego powołania. Modląc się za siebie wzajemnie prosimy dla nich o wytrwanie na tej drodze.

Po uroczystej Mszy św. wraz z o. asystentem Mirosławem Trederem i o. przeorem Piotrem Bajorkiem podzieliliśmy się opłatkiem i złożyliśmy sobie życzenia świąteczne. Podczas spotkania o. Przeor podkreślił, jak ważna jest obecność i modlitewne wsparcie członków OCDS dla tutejszej wspólnoty zakonnej. Spotkanie było okazją do wspólnego spędzenia czasu w atmosferze życzliwości i otwartości, a także zaproszeniem, by w przedświątecznym zabieganiu spotkać drugiego i odnajdywać w nim przychodzącego Jezusa.



PROŚBA DO BRACI I SIÓSTR W KARMELU O OCENĘ PROJEKTU NOWEGO CZASOPISMA NASZEJ PROWINCJI

Mając na uwadze potencjalne wydawanie przez Warszawską Prowincję Karmelitów Bosych periodyku prezentującego duchowość karmelu, w imieniu Wydawnictwa *Flos Carmeli*, zapraszam Siostry i Braci w Karmelu do zapoznania się z jego wstępnym projektem. Jednocześnie proszę o Waszą pomoc w rozeznawaniu kilku fundamentalnych spraw, aby nie podążać drogą eksperymentowania, ale maksymalnie określonej przed przystąpieniem do realizacji. Wasze rozeznanie i przesłane sugestie będą wskazówką dla Prowincji i redagujących czasopismo. Ostatecznie chodzi o to, by rozpoznać czego oczekuje od nas Kościół, do kogo jesteśmy posłani oraz jak wielki posiadamy potencjał duchowy i intelektualny, aby zmierzyć się z wyzwaniem. Wydaje nam się, że tylko na drodze wspólnego rozeznawania można podejmować się tak poważnego dzieła. W związku z powyższym Wydawnictwo *Flos Carmeli* przedstawia następującą propozycję dla czasopisma:

1. Wydawca: Warszawska Prowincja Karmelitów Bosych
2. Tytuł: powinien zachęcać nie tylko środowiska karmelitańskie. Wskazane byłoby, aby był czytelny dla szukających duchowości szeroko pojętej, pragnących rozwoju duchowego, uczących się modlitwy medytacyjnej etc. Jeśli tytuł będzie otwarty to bardziej dotrzemy do osób, które dotychczas nie były pod wpływem duchowości karmelitańskiej czy też były pod wpływem innych duchowości. Z kolei nawet jeśli pismo nie będzie miało w tytule przymiotnika karmelitański, to i tak trafi do środowiska karmelitańskiego przez promowanie go przez karmelitów, karmelitanki i szeroko pojęty karmel. Krótko mówiąc tytuł nie powinien ograniczać zakresu oddziaływania.
3. Odbiorca A: przede wszystkim osoby już skupione w instytutach duchowości, domach rekolekcyjnych, formowani w duchu karmelitańskim przy kościołach i kaplicach karmelitów i sióstr karmelitanek, rodziny szkaplerzne, Elanium, korzystający z kierownictwa duchowego w karmelu. Odbiorca B: osoby poszukujące duchowości, pragnące rozwijać się duchowo, przeżywające trudności w życiu duchowym, pragnące podjąć modlitwę myślną.
4. Cel: formacja duchowa i intelektualna. Zdecydowana formacja karmelitańska. Próba pokazania duchowości karmelitańskiej jako uniwersalnej, choć mającej swoją specyfikę karmelu. Próba dania współczesnemu człowiekowi odpowiedzi na jego pytania odnoszące się do duchowości. Naświetlenie jego drogi Słowem Bożym i doświadczeniem świętych karmelu.
5. Język: komunikatywny. Prosty o sprawach poważnych. Zrozumiały bez konieczności zaglądania do encyklopedii. (por.: *Życie Duchowe, W Drodze*)
6. Forma: wywiad, szeroko pojęty artykuł, felieton, esej, wskazówki praktyczne dotyczące modlitwy. Artykuły do ok. 10 stron A5 o charakterze popularno-naukowym, bez przypisów. Każdy numer zawiera co najmniej jeden wywiad.
7. Okładka kolorowa, choć raczej minimalistyczna. Zmieniająca się grafika na okładce kolejnych numerów.
8. Częstotliwość: kwartalnik.
9. Numery tematyczne. Podany temat zostanie podjęty przez ok. połowę artykułów.
10. Objętość do 100 stron.
11. Pierwszy numer kwartalnika planowany jest w czerwcu czyli na III kwartał.

Powyższy zapis to projekt programu dla czasopisma. Będzie on doskonalony dzięki także Twojej choćby krótkiej refleksji, niezależnie czy w formie krytyki czy aprobacji. W imieniu Wydawnictwa *Flos Carmeli* proszę Cię o przesłanie na adres prezes@floscarmeli.pl spostrzeżeń albo też zupełnie nowej propozycji. Bóg zapłać za zabranie głosu.

O. Szczepan Maciaszek, *Flos Carmeli*

WARSZAWSKA PROWINCJA KARMELITÓW BOSYCH

JUBILEUSZE W ROKU 2016

B R A C I A

50-LECIE PROFESJI

O. Wiktor od Bł. Czesława
(Ryszard Włodarczyk)

23.07.1966
Łódź

25-LECIE KAPŁAŃSTWA

O. Jan od Maryi Matki Kościoła
(Piotr Malicki)

25.05.1991
Warszawa

O. Marian od Królowej Pokoju
(Marian Stankiewicz)

25.05.1991
Warszawa

O. Łukasz od Najświętszej Maryi Panny
(Manfred Kansy)

26.05.1991
Rzym

25-LECIE PROFESJI

O. Janusz od Zbawiciela
(Janusz Murzynowski)

08.09.1991
Wrocław

O. Zbigniew od Jezusa Ukrzyżowanego
(Zbigniew Stachowicz)

08.09.1991
Gorzędziej

O. Tomasz Marian od Trójcy Świętej
(Tomasz Litwiejko)

08.09.1991
Poznań

O. Arkadiusz Maria od Ducha Świętego
(Arkadiusz Stawski)

08.09.1991
Rzym

O. Waldemar od Eucharystii
(Waldemar Barwiński)

08.09.1991
Rzym

O. Mirosław od Bolesnego Serca Maryi
(Mirosław Salamoński)

08.09.1991
Wrocław

O. Paweł Apostoł od M. B. Różańcowej
(Paweł Badziński)

08.09.1991
Usole

O. Mirosław Maria od św. Rafała Kalinowskiego
(Mirosław Zięba)

08.09.1991
Usole

SIOSTRY

60-LECIA PROFESJI

S. Jadwiga od Niep. Poczęcia NMP
(*Jadwiga Łepkowska*)

16.07.1956
Elbląg

S. Maria Regina od Ducha Świętego
(*Weronika Staroń*)

12.09.1956
Kalisz

50-LECIA PROFESJI

S. Maria Krystyna od św. Józefa
(*Krystyna Kacprzycka*)

11.02.1966
Nowe Osiny

M. Anna Maria od Ducha Świętego
(*Stanisława Pałdyna*)

02.03.1966
Łódź

S. Angela Józefa od Krwi Chrystusa i Niepokalanej
(*Maria Nowakowska*)

03.05.1966
Gniezno

25-LECIA PROFESJI

S. Teresa od Dzieciątka Jezus i Niep. Poczęcia
(*Jolanta Miur*)

01.05.1991
Elbląg

S. Miriam Józefa od Jezusa
(*Katarzyna Stępień*)

19.05.1991
Karaganda

S. Maria Faustyna od Matki Miłosierdzia
(*Małgorzata Budzich*)

23.06.1991
Borne Sulinowo

S. Maria Teresa Hosanna od Dzieciątka Jezus
(*Anna Białkowska*)

06.08.1991
Tromsø

S. Teresa od Jezusa i Maryi
(*Małgorzata Paziewska*)

29.08.1991
Tromsø

S. Maria Bogumiła od Jezusa Hostii
(*Irena Onyszczyk*)

08.12.1991
Kalisz



W SKRÓCIE

- ✚ Rada Prowincjalna podjęła decyzję o wydłużeniu okresu Postulatu do 31 sierpnia 2016. Od tej pory Postulat dla kandydatów do naszej Prowincji będzie trwał przez okres jednego roku.
 - ✚ Rada Prowincjalna ustanowiła nową Wspólnotę zakonną w Zwoli. Powołana została do życia wspólnota w składzie: o. Roman Hernoga, przełożony; o. Serafin Tyszko, pierwszy radny; o. Juliusz Wiewióra, odpowiedzialny za budowę klasztoru.
 - ✚ W związku ze zmianami personalnymi w Delegaturze Białorusi, Rada Prowincjalna zwolniła z urzędu przełożonego klasztoru w Naroczy o. Piotra Farynę, a w jego miejsce mianowała o. Bernarda Radzika.
 - ✚ Powołany został do życia Zespół ds. Powołań w naszej Prowincji: o. Tomasz Rydzewski (przewodniczący), o. Tomasz Litwiejko, o. Krzysztof Piskorz.
 - ✚ Rada Prowincjalna powierzyła obowiązki odpowiedzialnego za stronę internetową naszej Prowincji Bratu diakonowi Mateuszowi Filipowskiemu.
-

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do końca stycznia** 2016 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 65 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz A. Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raławicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuria@karmelicibosi.pl; gregimalec@gmail.com